

BIM

Brzeski Magazyn Informacyjny

Nr 3/92

Listopad 1992 r.

Cena 3500 zł

Grażyna Pleśniarska-Gwizdała

NIEPODLEGŁOŚĆ BRZESKA - w 74 rocznicę wydarzeń

Brzesko, jak każde miasto byłej Galicji Zachodniej przeżywało to wielkie wydarzenie w dziejach naszego państwa. Radość i euforia towarzyszące temu ważnemu wydarzeniu nie omijały wiosek i miast Ziemi Brzeskiej. Tak też było w owe październikowo-listopadowe dni pamiętnego i szczególnego w naszych dziejach roku tysiąc dziewięćset osiemnastego. Po 123 latach niewoli na nowo rodziła się niepodległa Polska. O suwerenność długo musieliśmy jeszcze walczyć. Przelana krew i utracone mienie najbliższych rodaków stanowią wielkie kamienie milowe naszych narodowych dziejów.

W roku bieżącym przypada kolejna 74 rocznica tamtych wydarzeń. Do niedawna byłe władze komunistyczne zabraniały świętowania tego historycznego aktu. Nadal obowiązywała zasada milczenia bądź wspomniania jedynie słusznych dla "władzy ludowej" uroczystości - typu kolejnych rocznic rewolucji październikowej, bądź też lansowania faktów i wydarzeń mniej znaczących w naszych narodowych dziejach. Nierzadko spotykaliśmy się ze zwykłym fałszowaniem naszej historii, kiedy naszą niepodległość podobno zawdzięczalibyśmy bolszewikom lub wyłącznie jednostkom.

Niepodległość Brzeska stała się faktem historycznym dzięki patriotycznej postawie ówczesnego społeczeństwa. Zarysowująca się już od lata 1918 klęska państw centralnych z całą wyrazistością uwidoczniła się jesienią. Na nic zdały się rozpaczliwe próby ratowania rozpadającej dualistycznej monarchii. Ogłoszony 16 października 1918 r. manifest cesarza Karola I miał przekształcić Austrię w "Związek wolnych narodów". Manifest wywołał więcej krytyk i niezadowolonych niż aprobaty. Powstające we wszystkich ośrodkach narodowych rady i komitety deklarowały dążenie do pełnej niepodległości.

Brzesko podobnie jak inne miasta Galicji dość poważnie przygotowało się do zerwania pęt 123-letniej niewoli. Trzeba od razu zaznaczyć że w tej walce ważną rolę odegrała patriotyczna postawa ówczesnego grona nauczycielskiego z gimnazjum pod kierunkiem profesora Kazimierza Missony. Wieloletnia praca wychowawcza w duchu patriotyzmu zaowocowała tak wspaniale w owe październ.-listopadowe dni 1918 roku.

Wśród wybitnych orędowników niepodległości znaleźli się także znani obywatele: doktor Jan Władysław Brzeski, doktor Stanisław Wisłocki, baron Jan Goetz Okocimski, profesor Jan Strojek, profesor Franciszek Kulisiewicz i wielu innych, dzięki którym niepodległość Brzeska stała się faktem.

Wszelkie sygnały na temat rozpadu monarchii, były przyjmowane przez mieszkańców Brzeska z dużą radością. Wieczorem 6 października 1918 r. młodzież gimnazjalna urządziła patriotyczny pochód przez miasto

HALINA BERNAT -

- 11 LISTOPADA

*Bardzo mocno przeżyłam to święto
tę na nowo wskrzeszoną rocznicę,
tak jak gdybym znowu szła w pochodzie
poprzez strojne flagami ulice,
a orkiestra "legionów" gra nutę,
serca rosną, uwieńczone dzieło,
maszeruję w harcerskim mundurku
Polska wolna, Polska nie zginęła!
Wychowanej w kulcie męczenników,
w nienawiści do zaborów, katów,
radość przyniósł dzień listopadowy
co zabłysnął nam znowu po latach.
Stare filmy z lamusa wyjęto
i portrety wskrzesiły Twą twarz,
Twoje imię i Wolność - to jedno,
Komendancie, Wodzu nasz!*

zakończony manifestacją na Rynku pod figurą św. Floriana, gdzie patriotyczne przemówienia wygłaszali uczniowie. Pod tablicą Tadeusza Kościuszki (obecnie budynek NBP) przemówienie wygłosił prof. Franciszek Kulisiewicz. Atmosfera tych manifestacji udzieliła się większości mieszkańców Brzeska. Tamtej nocy z 6 na 7 października został mocno uszkodzony orzeł austriacki na budynku Starostwa (budynek został zniszczony i rozebrany - znajdował się przy ul. Głowackiego - obecnej siedziby Urzędu Miasta). Wcześniej, bo 6 października młodzież gimnazjalna usunęła ze szkolnej sali cesarza Karola. 7 października w kościele św. Jakuba odbyło się nabożeństwo, które celebrował ks. kanonik Roman Mazur a porywające kazanie wygłosił ks. dr. Czuj. Po nabożeństwie uformował się pochód, który przemarszerował do siedziby Towarzystwa "Sokół" (obecnie kino "Bałtyk"). W trakcie tej patriotycznej uroczystości przemawiali: burmistrz dr. Stanisław Wisłocki, marszałek powiatowy Jan baron Goetz Okocimski i prezes "Sokoła" dr. Jan Władysław Brzeski.

ciąg dalszy na stronie 2

NIEPODLEGŁOŚĆ BRZESKA

- w 74 rocznicę wydarzeń

ciąg dalszy ze strony 1

Zgromadzona licznie młodzież brzeska i mieszkańcy odśpiewali "Rotę" Marii Konopnickiej i hymn "Jeszcze Polska nie zginęła".

W walce o niepodległość towarzyszyła samorządna akcja Polaków: powoływania Rad Narodowych. Z chwilą powstania pełniły one pierwsze podstawowe ogniwa władzy polskiej na danym terenie. W Brzesku taką rolę pełniła pierwsza niepodległa Rada Narodowa powstała po znanym manifestie Rady Regencyjnej w sprawie niepodległości. Jej podstawowym zadaniem było strzeżenie interesów narodowych w Brzesku i powiecie. W skład jej wchodził: dr. Jan Władysław Brzeski - przewodniczący, prof. Jan Strojek - sekretarz i Jan Piórek jako zastępca. Nie istniała długo, bo do listopada 1918 r., kiedy władzę na terenie byłego zaboru austriackiego przejęła Polska Komisja Likwidacyjna.

PKL pod kierownictwem Wincentego Witosa utworzyła się 28 października 1918 r. w Krakowie. Jej podstawowym zadaniem było przejęcie władzy od Austriaków, dokonanie likwidacji dotychczasowego stanu zależności od Wiednia. PKL stwierdziła, że "ziemie polskie pozostające dotychczas w obszarze monarchii austriackiej, należą do państwa polskiego".

Ważnym zadaniem było również niedopuszczanie do grabieży przez odchodzących Austriaków. Tak długo jak w Galicji przebywali żołnierze armii austro-węgierskiej nie można było mówić o niepodległości. Rozbrojenie i usunięcie Austriaków było najważniejszym zadaniem.

Wiadomość o usunięciu austriackich władz rządowych i wojskowych w Krakowie w nocy z 30 na 31 października 1918 r. przywiózł prezes Brzeskiej Rady Narodowej - dr. Jan Władysław Brzeski - dnia 1 listopada 1918 r. W dziejach Brzeska - 1 listopada 1918 r. ma bardzo duże znaczenie. Właśnie w tym dniu młodzież zrywała symbole władzy zaborców: orła austriackiego z poczty w Okocimiu i chorągiewkę z poczty na Słotwinie, przenosząc je do gimnazjalnego muzeum. Z kolei Stanisław Skalecki zastępca starosty, kazał zdjąć ze Starostwa orła austriackiego i przekazać do muzeum gimnazjalnego. Ostatni Starosta austriacki Stanisław Chyliński zdał również do muzeum insygnia swej władzy szpadę i czako (nakrycie głowy).

Wydział Powiatowy wydał odezwę następującej treści: "W Brzesku dnia 1 listopada 1918 r. wступujemy w nowy okres dziejów. Po strasnej burzy wojennej, która huraganem zniszczenia przewalała się po naszej ziemi, przyszedł pokój a z nim wolność narodów. Padły graniczne stupy, dzielące naszą Ojczyznę na trzy zabory, powstała nowa zjednoczona Polska! Nie dzieli nas już Wisła od braci w Królestwie, ale jak przed 150 laty spowija ziemię naszą od Karpat do Bałtyku.

Na Wawelu wydzwaniał Zygmunt godzinę odrodzenia! Pękły okowy wiążące nas z Austrią, która podzieliła się na państwa narodowe.

Wielka uroczysta chwila!"

Dla uczczenia radosnej chwili młodzież gimnazjalna urządziła 5 listopada pochód niepodległościowy z lampionami po ulicach Brzeska.

By w pełni zrozumieć atmosferę i znaczenie tamtych dni w dziejach Brzeska należy z pewnością podkreślić ich patriotyczno-symboliczny wymiar. Nawet teraz po 74 latach, które upłynęły od tamtych wydarzeń w licznych dokumentach

i prasie codziennej można odnaleźć tego liczne przykłady. Nastrojom zrozumiałej radości ówczesnych mieszkańców towarzyszyła niezwykła powaga i odpowiedzialność.

Mieszkańcy Brzeska udowodnili swe umiłowanie wolności i niepodległości także późniejszą ofiarą krwi i mienia, kiedy z trudem zdobytej niepodległości trzeba było bronić podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. O tym jednak w kolejnym numerze BIM.

GRAŻYNA PLEŚNIARSKA-GWIZDAŁA

Redakcja dziękuje Szanownemu Panu Janowi Burlikowskiemu za udostępnienie swoich wspólnych kronik historycznych, oraz Panu Dariuszowi Dzierwie za wypożyczenie książki Kazimierza Missona: "Brzesko w latach 1914-20".

POŻEGNALIŚMY JURKA

5 listopada na brzeskim cmentarzu komunalnym odbyła się bardzo smutna uroczystość. Pożegnaliśmy Jurka Styncza człowieka wielkiej postury i wielkiego serca. Jurka znałem od lat, wspólnie zasiadaliśmy w Prezydium Ra^{dy} Narodowej, dyskutowaliśmy o najważniejszych problemach miasta i gminy. Zawsze miał swoje zdanie, wychodził z nowymi propozycjami, które nie zawsze w tamtych latach miały szansę realizacji. Wydawało się, że kiedy został wybrany na zastępcę burmistrza, w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej będzie mógł realizować swoje projekty. Oddał się całym sercem działaniom na rzecz mieszkańców Brzeska i gminy. Cóż, kiedy ciężka choroba, w stosunku do której medycyna jest w dalszym ciągu beznadziejna dosięgła i jego.

Trudno się pogodzić z myślą, że już nigdy się nie spotkamy, że odszedłeś w pełni sił mając zaledwie 53 lata, że mógłbyś jeszcze tak dużo zrobić.

Zegnamy Cię Jurku, ale na zawsze pozostaniesz w pamięci mojej i mieszkańców Brzeska.

R. C.

W dniach 8-11 listopada przebywała delegacja miasta Chmielnickiej:

1. Olijnik Nikola - przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Rady Miasta
2. Władimir Kozubniak - dyrektor Wydziału Oświaty Urzędu Miasta
3. Ewgienij Pasynkow - dyrektor Szkoły 11-klasowej nr. VI Chmielnickiej
4. Wiktor Bajdycz - dyrektor 11-klasowej Szkoły nr. XVIII w Chmielnickiej

Przeprowadzono rozmowy z dyrekcjami szkół średnich i podstawowych w mieście i gminie. Omawiano wymianę młodzieży i wychowanków pomiędzy Polską i Ukrainą.

W dniu 9 listopada delegację władz miasta Chmielnickiej podejmował burmistrz L. Piłuka.

W dniu 22 października przebywała w Brzesku delegacja władz miasta Chmielnickiej. Delegacji przewodniczył mer i przewodniczący Rady w jednej osobie Pan Czekman K. Michajło. Goście zatrzymali się przejazdem z Krakowa, gdzie przebywali na zaproszenie wojewody i prezydenta miasta.

Mimo trudności jestem optymistą

rozmowa z burmistrzem Brzeska *Lechem Pikulą*

*** Wiem, że nie pochodzi Pan z naszego regionu, proszę powiedzieć coś o sobie. Co sprowadziło Pana do Brzeska?**

- Rzeczywiście, jestem "elementem napływowym", urodziłem się w mieście Bolesława Prusa - Hrubieszowie - do szkoły podstawowej uczęszczałem w miejscowości Mniszów, ale tylko do 6 klasy, albowiem rodzice doszli do wniosku, że poziom jest niski i wysłali mnie do rodziny w Gdyni, gdzie ukończyłem "podstawówkę". Także na Pomorzu w Wejherowie, w tamtejszym Liceum Ogólnokształcącym złożyłem egzamin dojrzałości. Już w szkole średniej planowałem studia rolnicze, myślałem oczywiście o Lubelskiej Akademii Rolniczej, ale ze względu na tzw. rejonizację znalazłem się w Olsztynie na Akademii Rolniczo-Technicznej. Po pierwszym roku udało mi się przenieść na Akademię Rolniczą w Krakowie, gdzie uzyskałem dyplom w 1976 r.

*** Jak widzę jest Pan "globtroterem" - to oczywiście nie koniec Pana wędrówek.**

- Po ukończeniu studiów (w trakcie których ożeniłem się z Anną pochodzącą z Jadownik), zamieszkaliśmy z moimi rodzicami i prowadziliśmy ich gospodarstwo rolne. W 1978 r. zacząłem pracować w Państwowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Rolniczej jako stażysta, potem zootechnik, kierownik PGR-u, główny specjalista d/s produkcji, w końcu zastępca dyrektora d/s technicznych. W tym czasie też zapisał nam działkę budowlaną w Jadownikach i rozpoczęliśmy budowę domu. W 1988 r. przenieśliśmy się z rodziną do Jadownik.

*** To bardzo ciekawe, że człowiek zupełnie nieznan w bardzo krótkim czasie zostaje jednym z brzeskich notabli. Jak do tego doszło.**

- Po przyjeździe zacząłem od szukania pracy - złożyłem podanie do Banku Spółdzielczego w Brzesku, wtedy zaproponowano mi pracę na stanowisku kierownika jednego z trzech wydziałów Urzędu Miasta i Gminy. Ponieważ miałem dowód rejestracyjny i prawo jazdy podjąłem się kierowania Wydziałem Komunikacji UMiG. Pracowałem na tym stanowisku tylko 11 miesięcy, albowiem z odejściem do Banku Spółdzielczego pani Wiśniowskiej naczelnik - Antoni Skórny zaproponował mi stanowisko zastępcy naczelnika Miasta i Gminy w Brzesku. Stanowisko to piastowałem do wyborów samorządowych 1990 r., w których to zostałem wybrany do Samorządu Miasta i Gminy, ubiegałem się o stanowisko przewodniczącego Rady, przegrałem jednym głosem z panem Babiczem. Później wybrano mnie na burmistrza.

*** Myślę, że przyjmując tę zaszczytną funkcję miał Pan swoje plany - czy udało się je zrealizować?**

- Oczywiście. Podstawowe zadania to dokończenie kanalizacji ul. Solskiego, zakończenie wodociągania os. Jagiełły, przebudowa kanalizacji ul. Ogrodowej, zakończenie doprowadzenia ciepłociągu do os. Solskiego, druga nitka wodociągu i telefonizacja miasta i regionu.

*** Sprawa wody dla miasta i budowa drugiej nitki wodociągu ciągnie się już wiele lat. Ze względu na brak funduszy nie można rozpocząć tej najważniejszej dla Brzeska inwestycji - czy coś się zmieniło?**

- Zakupiliśmy w Niemczech rury z żeliwa sferoidalnego i w tym roku zostanie wykonany odcinek o długości 5600 m z Ratław do Brzeska. Jest to odcinek najbardziej "awaryjny", jak twierdzą specjaliści budowa tego odcinka spowoduje zmniejszenie awaryjności o 80%.

*** Kiedy można się spodziewać zakończenia inwestycji?**

- Przy długości całego wodociągu, wynoszącej 21 km i

pomocy wojewody, który w tym roku przekazał nam 2,5 mld zł. powinniśmy się zmieścić w 4 latach.

*** Wspomniał Pan o telefonizacji - w Brzesku często można usłyszeć, że projekt budowy centrali przy pomocy kredytowej EWG został storpedowany przez grupę ludzi m.in. z Urzędu Miasta i Gminy, aby powołać spółkę i dobrze na tym zarobić.**

- Wygląda to zupełnie inaczej, mieliśmy wszelkie warunki i byliśmy przygotowani do realizacji projektu, jednak eksperci EWG, którzy przebywali w Brzesku doszli do wniosku, że nasz region jest bogaty i damy sobie radę własnymi siłami. Tak więc to oni zrezygnowali, a nie my. W takiej sytuacji powołaliśmy spółkę "Telefony Brzeskie" i rozpisaliśmy konkurs na dostarczenie urządzeń do centrali telefonicznej. Zgłosiło się 10 firm głównie zagranicznych. Otwarcie ofert nastąpiło 5.10.92 r. a teraz eksperci wyszukują najkorzystniejszą ofertę, chodzi przede wszystkim o warunki finansowania. Do końca przyszłego roku powinniśmy posiadać nowoczesną centralę telefoniczną.

*** Panie Burmistrzu, w tym roku lato było wyjątkowo upalne, a jedyne kąpielisko - basen OKS-u od szeregu lat jest nieczynny. Jak rozwiązać ten problem?**

- Basen jest własnością OKS-u, klub boryka się z poważnymi problemami finansowymi i nie jest w stanie dokonać adaptacji obiektu. W 1989 r. zleciliśmy wykonanie dokumentacji i taka dokumentacja jest, na tyle było nas stać. Na remont zabrakło pieniędzy. Według dokumentacji należy umocnić płytę od strony napierającej góry, przeprowadzić adaptację brodzika, tzn. zmniejszyć jego pojemność, a także wymienić wszystkie urządzenia oczyszczające. Zastanawiamy się, czy koszty adaptacji nie będą większe od kosztów budowy nowego obiektu, w zależności od opinii ekspertów może już w przyszłym roku rozpoczniemy remont lub budowę nowego kąpieliska.

*** Jeszcze jeden obiekt, który wzbudza wiele emocji to budynek na osiedlu Wł. Jagiełły. Wielomiliardowej wartości obiekt stoi i niszczy.**

- Budynek stoi na gruncie skarbu państwa, inwestorem jest Kurator Oświaty w Tarnowie, a inwestorem zastępczym Spółdzielnia Mieszkaniowa w Brzesku. Inwestor zalegał wykonawcy z płatnościami na ponad 1,5 mld zł. Sprawa oparła się o sąd, a finał jest taki, że kurator ma do pokrycia zobowiązania, które wynoszą w tej chwili ponad 5 mld zł. Dopóki sprawa ta nie zostanie załatwiona dokończenie obiektu i jego zagospodarowanie jest niemożliwe.

*** Problem bezrobocia jest problemem ogólnopolskim, na naszym terenie występuje w bardzo nasilonej formie, co Pan oświadczył i kierowany przez Pana Urząd robi aby ten problem rozwiązać?**

- Bezrobotnych w mieście i gminie jest około 13% tzn. około 6 tys. osób. Podejmujemy działania, które mają przynajmniej ograniczyć tę liczbę, organizujemy roboty publiczne np. przy porządkowaniu parku, remoncie budynku Urzędu Miejskiego itp. Zainteresowanie tego typu pracą jest jednak niewielkie podobnie jak pracami interwencyjnymi w Jasieniu i Jadownikach.

*** Jakie zamierzenia na najbliższą przyszłość?**

- Najważniejszą sprawą oprócz budowy drugiej nitki wodociągu jest kanalizacja zarówno północnej jak i południowej części miasta. Są to inwestycje, których nie widać a koszty są ogromne, jednak żeby miasto mogło się rozwijać musimy to jak najszybciej wykonać. Ważną sprawą jest również wodociągowanie i podłączenie do kanalizacji wsi Mokrzyska i Sterkowiec.

rozmawiał Ryszard Cuber

WYBITNI RODACY * WYBITNI RODACY

"Tacy jak Julian Nowak tworzyli range, wielkość i kształt narodu"

(Aleksander Krawczuk)

PAMIĘCI - PREMIERA RZĄDU RP Z OKOCIMIA

W historię każdego narodu i państwa są na trwałe wpisane imiona i nazwiska ludzi, którzy ją tworzyli. Gorzej jest ze świadomością potomnych, na których spoczywa obowiązek rzetelnej wiedzy o państwowotwórczej roli imion i nazwisk tych wybitnych ludzi. Ziemia Brzeska nie jest pod tym względem wyjątkiem. Próżno by szukać w mieście Brzesku nazwy ulicy, szkoły czy domu ludowego ku czci wybitnego rodaka tejże ziemi.

Julian Nowak (1865-1946) był premierem Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. W roku bieżącym mija właśnie 70-ta rocznica sprawowania najważniejszej w jego życiu - zaszczytnej i odpowiedzialnej funkcji - premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Urodził się w roku 1865 w Okocimiu, jako syn rolnika w rodzinie wielodzietnej (miał dziesięcioro rodzeństwa). Do gimnazjum uczęszczał w Bochni. Maturę zdobył jednak w II Gimnazjum im. Św. Jacka przy ul. Siennej w Krakowie. Studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1893 roku otrzymał tytuł doktora wszech nauk lekarskich. Odbyte niebawem podróże naukowe i staże w Pradze, Monachium, Heidelbergu i Frankfurtu nad Menem zaowocowały specjalizacją w zakresie anatomii patologicznej i bakteriologii. Po habilitacji w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1893 r. wyjechał na roczny staż w Instytucie Pasterna do Paryża, gdzie zetknął się ze sławnym J. Miecznikowem. Właściwym kierunkiem jego dalszej kariery naukowej była weterynaria. W latach 1898-1899 studiował weterynarię w Wiedniu i uwieńczył te studia tytułem lekarza weterynarii.

Właśnie jako profesor nadzwyczajny weterynarii otrzymał katedrę w Uniwersytecie Jagiellońskim od 1 grudnia 1899 wykładając ten przedmiot studentom medycyny i Studium Rolniczego przez lat prawie dwadzieścia, bo od roku 1918, kiedy to uzyskawszy tytuł profesora zwyczajnego w zakresie bakteriologii prowadził zajęcia z tej dziedziny do 1938 roku. W swej karierze uniwersyteckiej osiągnął Julian Nowak najwyższe godności od dziekana Wydziału Lekarskiego UJ w latach 1911-12 do rektora tej najznamienitszej polskiej uczelni w 1922 roku. W historii Uniwersytetu Jagiellońskiego był wybitnym kontynuatorem osiągnięć naukowych poprzedników.

Bedąc synem rolnika z Okocimia dostąpił najwyższych godności czcigodnej Almae Mater. Nie był jednak wyjątkiem, wśród ówczesnych profesorów, bowiem przed I wojną światową i w okresie 20-lecia międzywojennego profesorzy wywodzący się bezpośrednio ze wsi stanowili w uczelniach znaczną grupę, większą chyba niż obecnie. Osiągnięcia naukowe Juliana Nowaka w dziedzinie bakteriologii weterynaryjnej zdobyły uznanie w całym świecie. Wydał z tego zakresu kilkadziesiąt prac w różnych językach. Przedstawił m.in. morfologię i stworzył nazewnictwo mykopoplazmy. Uznanie, jakim cieszył się światowej sławy syn rolnika z Okocimia znalazło wyraz również w przyznaniu mu członkostwa Polskiej Akademii Umiejętności oraz Francuskiej Akademii Weterynaryjnej.

Prócz dorobku naukowego zostawił także trwałe osiągnięcia organizatorskie w postaci gmachu Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie przy ul. Reja, Instytutu Weterynarii przy ul. Czystej 18 (obecnie siedziba Instytutu Mikrobiologii Akademii Medycznej w Krakowie).

Ponadto Julian Nowak brał czynny udział w życiu społecznym i gospodarczym Galicji. Z ramienia ugrupowań konserwatywnych był od roku 1905 przez 30 lat nieprzerwanie, wybieranym do Rady Miejskiej w Krakowie. Sprawował też odpowiedzialne funkcje przy namiestnictwie Galicji jako kierownik Sekcji Rolnictwa i prezes Urzędu Żywnościowego. Jako wieloletni działacz Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego przyczynił się do budowy jego gmachu przy placu Szczepańskim. Przewodniczył Radzie Nadzorczej Kółek Rolniczych im. Stefczyka oraz przez ponad 20 lat Krajowym Towarzystwom Rybackim. Pomagał hodowcom bydła, miał swój udział przy zakładaniu fabryki nawozów sztucznych w Jaworznie.

Powszechny szacunek, jaki zdobył sobie swą niezmordowaną pracą sprawił, że w oczach ówczesnych równie wybitnych polityków Wincentego Witosa i Marszałka Józefa Piłsudskiego - był jedynym kandydatem na stanowisko premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwsze spotkanie z naczelnikiem państwa Józefem Piłsudskim przypadło w trakcie misji tworzenia Rządu w lipcu 1922 roku. Barwnie opisane we "Wspomnieniach z ławy rządowej" wydanych w 1930 opisuje to spotkanie w Belwederze następująco: *"Byliśmy od dzieleni od siebie szerokością stołu, przy czym Piłsudski siedział plecami do okien, mając mnie wprost naprzeciw siebie. Światło dnia było już słabe, bo zapadł mrok, zaś pokój, w którym rozmowa miała miejsce, miał okna tylko w jednej ścianie, poza plecami Piłsudskiego. On mnie widział doskonale i mógł obserwować każde drgnięcie mej twarzy, podczas gdy dla mnie postać jego tonęła w cieniu i mroku"*.

Rząd Juliana Nowaka o charakterze konserwatywno-centrowym przetrwał od 31 lipca 1922 roku do 14 grudnia 1922 roku, formalnie jednak dłużej o kilka dni. Te kilka dni okazały się niezwykle tragiczne dla młodego państwa polskiego.

16 grudnia 1922 r. zginął z ręki zamachowca pierwszy prezydent odrodzonej Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz. Tragedię tą tak opisał w swoich wspomnieniach z tego okresu ówczesny premier Julian Nowak: *"Kilkanaście minut po dwunastej zajeżdżał automobil Prezydenta, który był u kardynała Kakowskiego z wizytą, a od niego przyjechał do Zachęty. Prezydent przywitał się z obecnymi w westibulu i wszyscy poszliśmy na piętro, celem obejrzenia wystawy. Na życzenie Komitetu pozostaliśmy w paltach, obawiano się bowiem, że jest w salach za chłodno. Szedłem tuż za Narutowiczem. Rozpoczęliśmy zwiedzanie, a ciceronowali nam członkowie Komitetu. Oglądaliśmy obrazy na jednej z krótszych ścian sali i doszliśmy do środka dłuższej ściany, gdy nagle rozległ się suchy trzask trzech po sobie szybko następujących strzałów. Stałem tuż obok Narutowicza i dotykałem go w ścisku lewym ramieniem. Na moment umysł w ogóle nie zdawał sobie sprawy co właśnie zaszło... Prezydent osunął się na posadzkę"*.

Następcą Juliana Nowaka - już po śmierci Narutowicza został gen. Wł. Sikorski. Krótkie, bo zaledwie 5-miesięczne premierostwo Juliana Nowaka zapisało się jednak dobrze w dziejach Polski międzywojennej.

Rząd, którym kierował opracował statut dla Małopolski Wschodniej, co z kolei umożliwiło przeprowadzenie wyborów, a w 1923 r. formalne przyznanie Polsce tego regionu przez Radę Ambasadorów.

dokończenie
na stronie 12

Co z telewizją kablową w Brzesku?

Jak się okazuje założyciele telewizji kablowej, po zebraniu pieniędzy wcale nie uciekli, (jak głosi sługębna plotka Brzeska), ale mają się dobrze i właśnie przystępują do działania. Kabel będzie prowadzony ciągami ciepłowniczymi, od 27.X wpięty do bloku nr.16 na Osiedlu Ogrodowa, a następnie kolejno do bloków 15, 14 itd aż do Osiedla Jagielly. Opóźnienie wynikało z kłopotów związanych z uzyskaniem w Warszawie zezwolenia na działalność. Mieszkańcy dwóch pozostałych osiedli brzeskich, będą mogli oglądać retransmitowane programy, nie jak planowano dopiero w przyszłym roku, lecz już niedługo.

"Tele Concept" tworzy dwa odrębne stanowiska retransmisyjne na Osiedlu Wojska Polskiego i jedno na ulicy Browarnej. Na początek retransmitowanych będzie 8 programów z satelity ASTRA. Docelowo przewidziano w sumie 24 programy telewizyjne z trzech satelit, 16 stereofonicznych programów radiowych oraz program telewizji lokalnej. Cena zainstalowania gniazda TV uległa nieznacznej zmianie. Każdy z abonentów do starej ceny 390 tys. zł (płatnej najczęściej w ratach), powinien doliczyć jeszcze 20 tys. zł - kwotę związaną z podatkiem obrotowym

Najciekawsza dla mieszkańców Brzeska jest sprawa programu lokalnego. Jak zapewnia dyrektor d/s technicznych firmy - Jacek Gaik będzie on emitowany już od połowy listopada. Na początku cztery godziny tygodniowo z planowanym rozszerzeniem do sześciu w przyszłości. Przy czym, niezależnie od tego, przygotowywany jest np. blok świąteczny. Studio tego programu będzie się mieścić w piwnicy budynku Spółdzielni Mieszkaniowej na ul. Ogrodowej.

W programie mają się znaleźć filmy, rozrywka - różnego typu konkursy, blok reklamowy i oczywiście informacje lokalne. Studio będzie pracować w systemie Super VHS na sprzęcie firmy Panasonic. Z wszystkimi pytaniami, a także sugestiami dotyczącymi kształtu programu, jego profilu i formy można dzwonić pod numery telefonów: 34-04-39 i 12-11-71. Witamy na rynku informacji konkurenta BIM-u w nadziei, że zdrowa konkurencja zapewni podnoszenie poziomu brzeskiej informacji lokalnej.

M.K.

Uwaga Bezrobotni

Od 04.11.92 obowiązuje nowa ustawa o zatrudnieniu i bezrobociu. Została ona opublikowana w Dzienniku Ustaw nr. 78 z dnia 20.10.92 r. Dotyczy ona:

- absolwentów, pozostających na zasiłku dla bezrobotnych, którzy od listopada 1992 roku mają podjąć naukę w szkołach wieczorowych i zaocznych bez obawy o utratę zasiłku.

- aby zostać skierowanym do przekwalifikowania zawodu niepotrzebne jest zapewnienie o znalezieniu pracy, ale musi być prawdopodobieństwo, że ta nauka odniesie pożądany skutek.

- okres pobierania zasiłku przedłuża się o czas trwania przyuczynienia zawodu i przekwalifikowania.

W nowej ustawie prawo do zasiłku przysługuje właścicielom lub posiadaczom (samoistnym lub zależnym) gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 2 ha. Zasiłek

otrzymują także rolnicy, których dochód z produkcji działu specjalnego (np. szklarnie) nie będzie przekraczał przeciętnego dochodu z pracy w rolnictwie nieuspołecznionym z 2 ha przeliczeniowych. Dochód taki ustala Minister Pracy i Polityki Socjalnej. Do tej pory świadczenia lekarskie przysługiwały tylko osobom pobierającym zasiłek. Obecnie mogą z nich korzystać także bezrobotni bez zasiłku, dla których nie ma propozycji pracy lub przekwalifikowań. Od 04.11.92 r. w niektórych rejonach, objętych strukturalnym bezrobociem Rada Ministrów może przedłużać okres pobierania zasiłku oraz musi określić dodatkowe warunki, wymagane do otrzymania wydłużonego okresu jego pobierania. Środki przeznaczone z Funduszu Pracy na aktywne formy zwalczania bezrobocia, jak kredyty, przekwalifikowania, nie mogą być przeznaczone na inne cele, np. wypłatę zasiłków.

asz

Nasz Start '92

Świat, w którym żyliśmy przed paru laty odchodzi nieodwołalnie w przeszłość. Był to jednak czas, w którym wydarzyło się tak wiele w harcerstwie polskim. Lecz wciąż istnieje możliwość przynależności do ZHP. Nikogo nie trzeba przekonywać jaką bogatą historię posiada harcerstwo. My - harcerze i harcerki Szczepu Gwieździstego staramy się kultywować tę historię. Działamy przy Liceum Ogólnokształcącym w Brzesku. To co robimy staramy się wykonywać dobrze. Działamy w 11 drużynach. Już w miesiącu wrześniu każda z drużyn wypełniła formularz meldunkowy wraz z własnymi propozycjami programowymi. Wspólnie przesłaliśmy je do Naczelnika ZHP. Kilka dni później Szczep zorganizował Turniej Szczepów Młodszoharcerskich. Uczestniczyło wiele środowisk ze szczepów działających przy szkołach podstawowych, a pierwsze miejsce zdobyła reprezentacja szczepu przy Szkole Podstawowej Nr.3 w Brzesku. Naszym sukcesem było przeprowadzenie wspólnie z dh. Pawłem i dh. Jurkiem ze szczepu przy Szkole Podstawowej Nr.2 w Brzesku I Turnieju Piłki Ręcznej. Drużyny uczestniczące w turnieju składały się z dziewcząt i chłopców. Była to nie tylko walka o Puchar Komendanta Hufca, ale i świetna zabawa. Dla nas - organizatorów i dla nich - uczestników. Niepokonana okazała się drużyna szczepu Szkoły Podstawowej Nr.3 w Brzesku. Początek października to rajd aktywu naszego szczepu w Piaskach Drużkowie. To naprawdę nie był zmarnowany czas. Niedługo po powrocie zorganizowaliśmy imprezę pt: "Jesienne stoliki". Na korytarzu budynku naszej szkoły powstały bajecznie kolorowe i pomysłowe kompozycje jesienne. Nie brak było w nich akcentów harcerskich. Jednym z nich była grupa harcerzy, siedzących przy ognisku w scenarii jesiennej. Niezwykła popularność imprezy w szczepie spowodowała dużą konkurencję. Tort - główna niespodzianka nagroda przyznana została drużynie nr 15, prowadzonej przez dh. Marlenę Witkowską z klasy 3 "f".

Taki był nasz start. Jak ja, jako komendantka szczepu oceniam go? Jestem zadowolona. Tylko odrobinę chęci do pracy powoduje istnienie szczepu przy naszej szkole. To cieszy. I my - harcerze starsi przesiąknięci duchem zuchowych piasów, w które chowamy się jak w skorupkę, chcemy stawić czoła dorosłemu życiu.

Katarzyna Michałowska p.wd.

PREZENTACJE * PREZENTACJE

MAREK PUZIA - absolwent Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Ukończył wydział produkcji w 1983 roku. Lat 32. Znak zodiaku - Panna. Żonaty - żona Marta, również absolwentka AE w Krakowie, pracuje jako księgowa w Zakładach Piwowarskich Okocim S.A. Dwoje dzieci: Piotr, lat 4 i Magda - 1,5 roku. Samochód - Zaporoziec, czteroletni, 70 tys. km na liczniku w bardzo dobrym stanie, do tej pory bez żadnego defektu.

Zainteresowania - sport, szczególnie piłka nożna, wędkarstwo (na tą pasję ze względu na charakter pracy nie ma prawie czasu).

Sporo czasu natomiast poświęca na działalność społeczną w mieście, albowiem uważa, że Brzesko ma potencjalne możliwości, aby stać się ośrodkiem o znaczeniu regionalnym. Wystąpił z inicjatywą zorganizowania w Brzesku Małopolskich Targów Miast Powiatowych. Bardzo towarzyski, lubi podróżować, niepalący, niepijący (tylko herbatę). Zna język niemiecki, uczy się intensywnie języka angielskiego. Po ukończeniu AE został powołany do Wyższej Oficerskiej Szkoły Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu (był tam 4 miesiące). Kolejny etap to pobyt w Dęblinie (8 miesięcy). Legitymuje się stopniem Wyższego oficera Szkoły Służb Kwatermistrzowskich. W latach 1984-1985 przeszedł praktykę pedagogiczną pracując w Liceum Ekonomicznym w Brzesku. Aktualnie pracuje w Zakładach Naprawczych Taboru Samochodowego i Sprzętu w Brzesku od 3 lat na stanowisku zastępcy dyrektora d/s ekonomicznych i handlowych. Wcześniej był kierownikiem działu ekonomicznego.

RYŚ

OPINIE * OPINIE * OPINIE

Brzesko, 28 października 1992 r.

Do REDAKCJI BIM-u Brzesko
APEL DO OJCÓW MIASTA BRZESKA

Z zainteresowaniem przeczytaliśmy artykuł w 2 numerze BIM-u pt. "Będzie lepiej". Niestety nie było w nim wzmianki, którą spodziewaliśmy się znaleźć. Mianowicie, że myśli się o doprowadzeniu do użytku sztucznego lodowiska obok Szkół przy ul. Piastowskiej, a przede wszystkim o remoncie pływalni. Bez tych obiektów sportowych Brzesko jest bardzo biedne. Co my - dzieci i młodzież mamy robić w zimie i w lecie? Jeszcze kilka lat temu w czasie ferii zimowych roilo się na lodowisku. Jak można było dopuścić do zniszczenia urządzeń zamrażających wodę?

A niespełnione marzenie o kąpeli i pływaniu w to upalne lato! Pozostawał brudny i niebezpieczny jaz. A przecież są bardzo bogate przedsiębiorstwa w Brzesku, czy miasto nie może poszukać sponsorów i wspólnie odbudować basen?

W nadziei, że od wczesnej wiosny zacznie się coś "dziać" na pływalni pozostajemy z poważaniem

Młodzież i dzieci z Brzeska i okolicy

Od redakcji: Dziękujemy za przesłany materiał. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby autorzy wyszli poza enigmatyczne określenie "młodzież i dzieci", dlatego też przyszłych naszych respondentów prosimy o podpisywanie się imieniem i nazwiskiem, celem uniknięcia zarzutu

KRONIKA TOWARZYSKA

Andrzejom z okazji ich święta najlepsze życzenia imieninowe, a wszystkim miłej zabawy w tradycyjne "Andrzejki"

składa REDAKCJA

* * *

Panu mgr Stefanowi Dojce w podziękowaniu za całokształt działalności edukacyjno-wychowawczej

V Eo - "klasa, jakiej jeszcze nie miał"

* * *

Przybywając z krainy na wschód od Edenu dużo dobrego życia Miłce z III d

życzy Sklawen

* * *

Pani Renacie Kubańskiej moc serdecznych życzeń imieninowych

ofiaruje Anka

* * *

REDAKCJA BIM serdecznie zaprasza swoich czytelników do współpracy. Życzenia dla najbliższych można składać w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury, przy ul. Kościuszki 7.

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH

PODGÓRZE TOUR

Brzesko, ul. Rynek 4, tel. 314-21

Poleca swoje usługi w zakresie:

- * ubezpieczeń krajowych i zagranicznych "WARTA"
- * wczasów, wycieczek krajowych i zagranicznych
- * pośrednictwa paszportowego
- * przejazdów zagranicznych

Z A P R A S Z A M Y

PRZEDSTAWIAMY NASZE GMINY

DZIŚ: BORZĘCIN

RADA GMINY:

Przewodnicząca - Władysława Kogut
Wiceprzewodniczący - Stanisław Urbaś
Wiceprzewodniczący - Marek Wojdak

Nr.	Imię i nazwisko	Zawód	Wiek	Okręg wyborczy	Miejscowość
1.	Eugeniusz Baran	rolnik	40	5	Borzęcin
2.	Julian Bąk	rolnik	64	8	Waryś
3.	Władysław Bogusz	ślusarz	44	13	Bielcza
4.	Franciszek Ciochoń	rolnik	59	7	Borzęcin
5.	Bogdan Drab	maszynista	32	19	Przyborów
6.	Marian Kania	ślusarz	47	20	Przyborów
7.	Józef Klisiewicz	rolnik	54	2	Borzęcin
8.	Władysława Kogut	prac. umysłowy	40	4	Borzęcin
9.	Joanna Kołodziejska	prac. umysłowy	39	9	Borzęcin Dolny
10.	Józef Latocha	techn. - elektr.	39	14	Bielcza
11.	Józef Maklas	rolnik	43	11	Jagniówka
12.	Józef Olczak	ekonomista	44	17	Łęki
13.	Andrzej Pilarski	techn. - mechan.	37	3	Borzęcin
14.	Edward Prus	rolnik	50	12	Bielcza
15.	Jan Sady	inżynier	44	21	Przyborów
16.	Krzysztof Solak	rolnik	32	15	Bielcza
17.	Stanisław Urbaś	ogrodnik	49	16	Łęki
18.	Tadeusz Wolny	rolnik	33	10	Borzęcin Dolny
19.	Marek Wojdak	ślusarz	40	1	Borzęcin
20.	Stanisław Wyczęsany	rolnik	55	6	Borzęcin
21.	Tadeusz Żurek	mechanik	36	18	Przyborów

ZARZĄD GMINY:

Wójt gminy - przewodniczący - Nabiół Józef

CZŁONKOWIE ZARZĄDU:

Pilarski Andrzej
Wolny Tadeusz
Sady Jan
Urbaś Stanisław
Latocha Józef

Przed 2 laty powołano następujące Komisje:

- KOMISJA d/s Prawa i Porządku Publicznego - przewodniczący Andrzej Pilarski
- KOMISJA Rozwoju Gospodarczego, Rolnictwa i Zaopatrzenia - przewodniczący Marian Kania
- KOMISJA Oświaty Kultury i Spraw Socjalnych - przewodniczący Jan Sady
- KOMISJA Rewizyjna - przewodniczący Józef Olczak

Sporządzono na podstawie Obwieszczenia Okręgowej Komisji Wyborczej
z czerwca 1990 roku.

NOWE INWESTYCJE

rozmowa z Wójtem Gminy Borzęcin
JÓZEFEM NABIAŁEM

T.B.: *Jaka jest gmina Borzęcin. Czy jest gminą łatwą do rządzenia czy może wręcz odwrotnie?*

J.N.: Gmina Borzęcin jest gminą typowo rolniczą. Zamieszkuje ją 8,5 tys. mieszkańców. Zajmuje ona 11,5 tys. ha powierzchni. Są to gleby o niskiej klasie. W gminie znajduje się około 1,5 ha łąki leśnych. Gro mieszkańców nie widzi sensu pracy społecznej. Nie można jednak generalizować. Bardzo dużo ludzi jest aktywnych społecznie i chcących coś dla gminy zrobić. Z nimi współpraca układa się bardzo dobrze.

T.B.: *Co w ciągu dwóch lat działania nowego samorządu zostało zrobione?*

J.N.: Na terenie gminy zostały utwardzone wszystkie drogi gminne i wiejskie żużlem wielkopieczowym, który był sprowadzony przez nas z huty. Został wybudowany nowy most na rzece Uszwicy.

Uruchomiliśmy również budowę następujących inwestycji"

- budowa przedszkola i szkoły w Borzęcinie Górnym
- budowa nowego budynku administracyjnego gminy i poczty w Borzęcinie Górnym
- budowa szkoły i przedszkola w Przyborowie
- budowa strażnicy OSP w Łekach
- budowa strażnicy OSP w Bielczy
- budowa szkoły w Bielczy - wspólnie z Kuratorem Oświaty i Wychowania

Ponadto wykonywane są prace bieżące. Wyremontowaliśmy Dom Ludowy w Borzęcinie Górnym, strażnice w Borzęcinie Dolnym i Jagniówce oraz wybudowaliśmy basen przeciwpożarowy w Przyborowie. Te wszystkie inwestycje są prowadzone ze środków gminnych.

T.B.: *Jak Borzęcin i jego władze zapatrują się na sprawę przyszłego powiatu w Brzesku?*

J.N.: Rada i Zarząd Gminy robi wszystko, aby Borzęcin znalazł się w powiecie brzeskim. Przystąpiliśmy do Stowarzyszenia Gmin Brzeskich. Podjęliśmy również uchwałę popierającą dążenia Brzeska do bycia powiatem. W przypadku, gdyby Brzesko nie było miastem powiatowym to będziemy chcieli, aby nasza Gmina należała do powiatu tarnowskiego.

T.B.: *Wójt Gminy Borzęcin prywatnie?*

J.N.: Od 17 lat żonaty, trójka dzieci - córka i dwóch synów. Niedawno zmieniłem samochód z Trabanta na rocznego poloneza.

T.B.: *Dziękuję za rozmowę.*

rozmawiał **TOMASZ BIEL**

Ze sportu szkolnego

Czwartego listopada br. odbyło się w Szkole Podstawowej Nr. 2 w Brzesku podsumowanie czteroletniej działalności Zarządu Rejonowego Szkolnego Związku Sportowego. W spotkaniu uczestniczył p.o. Prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego SZS - mgr Stanisław Derus. Konferencję prowadził Sekretarz Rejonu SZS w Brzesku - mgr Ryszard Zaczyński. W sprawozdaniach Gminni Organizatorzy Sportu przedstawili osiągnięcia na własnym terenie w zakresie masowości uczestnictwa jak i osiągnięć w zawodach organizowanych w szkołach, gminach, regionach i województwie. Jak okazuje się sukcesów tych było w ubiegłych latach niemało. Najbardziej spektakularne sukcesy osiągnęła Szkoła Podstawowa Nr. 2 w Brzesku, która w punktacji wszystkich szkół podstawowych w województwie tarnowskim w roku szkolnym 1991/92 zajęła I miejsce. Jest to wynikiem posiadania najlepszej, spośród brzeskich szkół bazy, a także ogromnego zaangażowania nauczycieli-trenerów, wśród których należy wymienić K. Sprowskiego, Z. Maliszczaka, J. Kukulkę, B. Kohlę. Młodzież tej szkoły bardzo często występowała w różnych dyscyplinach sportowych na szczeblu wojewódzkim, w piłce siatkowej nawet na szczeblu makroregionu w Rzeszowie. Również inne szkoły naszego rejonu mają osiągnięcia. Szkoła Podstawowa Nr. 3 w Brzesku zajęła II miejsce w finale wojewódzkiej piłki koszykowej chłopców, podobne osiągnięcia odnotowali tenisiści stołowi ze Szkoły Podstawowej z Rudego Rysia. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tu postawa szkół wiejskich, które pomimo bardzo trudnych warunków bazowo-sportowych biorą udział w prawie wszystkich imprezach sportowych i osiągają bardzo dobre efekty, jak np. Szkoła Podstawowa w Porębie Spytkowskiej, Szkoła Podstawowa w Szczepanowie, czy Szkoła Podstawowa w Mokrzyskach. W ramach SZS działa także Międzyszkolny Związek Sportowy, w którym prowadzone są zajęcia sekcji piłki siatkowej dziewcząt i chłopców. W sekcjach trenuje 59 członków. Drużyny młodzików i młodziczek nie mają równych sobie w województwie i zajmują czołowe lokaty w makroregionie. Reprezentacja makroregionu oparta na zawodnikach MKS zajęła III miejsce w piłce siatkowej w Polsce. Największym sukcesem było zajęcie przez zawodniczki piłki siatkowej MKS Brzesko III miejsca w Mistrzostwach Polski SZS, które odbyły się w maju 1992 r. w Węgrowie. Trenerem tej drużyny jest Michał Kostecki, pełniący również funkcję sekretarza MKS-u. Dyskusję z dnia 4 listopada zdominowały sprawy finansowe. Do roku 1990 finansowanie SZS-u odbywało się poprzez gminne i miejsko-gminne Zarządy Ekonomiczno-Administracyjne Szkół, a od miesiąca stycznia 1991 r. odbywa się poprzez Samorządy Gmin. W zależności od podejścia do spraw rozwoju kultury fizycznej, sytuacja finansowa SZS-ów w poszczególnych gminach wygląda różnie. W niektórych gminach kultura fizyczna kojarzy się tylko z wychowaniem fizycznym na lekcjach w szkole i tutaj organizowanie imprez, wyjazdów na zawody sportowe, reprezentowanie szkoły pokrywane są z kieszeni uczniów lub Rad Rodziców. Są jednak i takie samorządy, gdzie na kulturę fizyczną przeznaczane są duże pieniądze jak np. w Szczurowej (70 mln. zł.), co np. w porównaniu z Brzeskiem (10 mln. zł.) jest kwotą ogromną.

Na zakończenie spotkania dokonano wyboru kandydatów na Zjazd Wojewódzki SZS w Tarnowie. Delegatami Rejonu Brzesko zostali: Bodurka, Brzęk, Maliszczak, Ryba, Sprowski, Woźniak, Zaczyński, w ramach MKS-u Kaczmarczyk i Kostecki.

RYSZARD CUBER



1993

STYCZEŃ

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

LUTY

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

MARZEC

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

KWIECIEŃ

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

MAJ

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

CZERWIEC

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

DRUKARNIA

PRINTGRAPH

Brzesko, ul. Mickiewicza 19
tel/fax: (0-192) 307-50

WYKONUJE USŁUGI
W ZAKRESIE DRUKU:

- * etykiet
- * naklejek
- * folderów
- * papierów
- * plakatów
- * firmowych
- * afiszy
- * i innych

W KRÓTKICH TERMINACH
I PO NAJNIZSZYCH CENACH !!!

BIM

Brzeski Magazyn Informacyjny

Adres redakcji:

Miejski Ośrodek Kultury
ul. T. Kościuszki 7
32-800 Brzesko
tel. 317-03

LIPIEC

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

SIERPIEŃ

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

WRZESIEŃ

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

PAŹDZIERNIK

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

LISTOPAD

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

GRUDZIEŃ

Ph	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

1993

Budowa i Sprzedaż domów

Leszek Kądziołka
Brzesko, tel. 321-36

Kontakt wieczorem po 18-tej
Wykonuje wszelkie usługi budowlane,
przyjmuje zamówienia na rok 1993.

SŁAWOMIR MROŻEK - obywatel świata z ... BORZĘCINA

Cechą, którą muszą charakteryzować się chcący znaleźć się w tej rubryce jest tzw. "wybitność". Szczerze powiedziawszy nie bardzo wiem, co mieści się w zakresie wyżej wymienionej, ale jeżeli ktoś wybitny to człowiek uznany w szerokim świecie i otoczony sławą, to nie można zapomnieć o Sławomirze Mrożku. Właśnie z ziemi brzeskiej, a konkretnie z Borzęcina gdzie urodził się 26.VI.1930 r. pochodzi autor "Policji".

Dramatopisarz, prozaik, satyryk, autor rysunków, scenarzysta, a także ostatnio reżyser - ta mnogość zainteresowań świadczy o iście renesansowym typie osobowości artysty.

Na początku jednak chciał być aktorem. Po ukończeniu szkoły średniej zdawał na wydział aktorski krakowskiej PWST, ale ze względu na słaby głos odpadł w pierwszych eliminacjach. Rozpoczął więc studia w Politechnice Krakowskiej i zadebiutował w prasie reportażem "Młode miasto" ("Przekrój" 1950 rok). Ten okres to także początek jego współpracy z takimi zespołami jak krakowski Teatr Satyryków, Teatr na Wozie, później Piwnica pod Baranami, warszawski Teatr Satyryków "Syrena", Szpak" czy gdański "Bim - Bom" - by wymienić te najbardziej znane. Uzupełniając obraz Mrożka - satyryka trzeba wspomnieć, że prowadził parodystyczną rubrykę "Postępowiec" w pismach "Od A do Z" (1956 rok), "Dziennik Polski" (lata 1956-57), a następnie w "Życiu Literackim" (w latach 1957-59). W tekstach, które tworzył dla kabaretów bez trudu odnaleźć można absurd, surreálną groteskę, bluźniercze szyderstwo czy publicystyczną prowokację. Są to kategorie dominujące również w dramatach Mrożka, szczególnie tych wczesnych jak "Policja" 1958, "Na pełnym morzu" 1961, czy "Karol" 1961 r. Nie miejsce tutaj na jakąkolwiek analizę tej twórczości, można jedynie stwierdzić powolne przeniesienie się uwagi autora z układów społecznych, kreślonych zresztą najczęściej w pewnym zawieszaniu od rzeczywistości - ku wnętrzu bohaterów jego dramatów ("Portret"). Tym co jednak zawsze, nie tylko w dramaturgicznej ale w całej twórczości kpiarza z Borzęcina najważniejsze, pozostają relacje między ludźmi. Człowiek - drugi człowiek plus ogromny kosmos współzależności otaczających międzyludzkie układy, stanowią do dziś element wspólny w dorobku artysty, a co za tym idzie - chyba i w jego zainteresowaniach.

W roku 1958 ma miejsce epizod filmowy w życiu pisarza - zagrał mianowicie rolę Gościa w filmie absolutoryjnym kolegi ze szkoły średniej i Politechniki - Janusza Majewskiego pt. "Rondo", zrealizowanym w łódzkiej PWSF. W tym samym roku odbyła się premiera filmu Bohdziewicz pt. "Kłosze szczęścia", do którego Mrozek pisał dialogi, chociaż niezbyt chętnie dzisiaj się do tego przyznaje.

Dramaturg wyjeżdża z Polski w 1963 roku i do tej pory zamieszkuje na stałe za granicą. W latach 1963-68 mieszkał we Włoszech, od 1968 roku w Paryżu, następnie do drugiej połowy lat 70-tych przebywa w Niemczech, by obecnie wybrać oddalenie od cywilizacji i zaszyć się w Meksyku. Posiada tam rancho, z dala od innych osad, które wybudował wraz z żoną. Poczcie przywożą do Mrożków gdy ueziera się worek listów.

"Dramaturgowie tworzą tylko do sześćdziesiątki" - powiedział kiedyś autor "Tanga" i po ukończeniu "Portretu", będąc w wieku 56 lat zamikł. Upłynęło pięć lat i gdy miłośnicy jego talentu zaczęli się już obawiać konsekwencji tego twierdzenia odezwał się po raz kolejny. Premiery jego ostatnich sztuki pt. "Wdowy" są przygotowywane ostatnio w

"Teatrze Starym" w Krakowie i w warszawskim "Teatrze Współczesnym". Natomiast umowa o dzieło podpisane z "Teatrem Starym" pozwala domyślać się kolejnej premiery Mrożka w przyszłym sezonie.

Mieszkając za granicą pisarz powrócił do X Muzy tworząc scenariusz do "Wyspy róż" RFN 1976, a następnie realizując dwa filmy według własnego scenariusza. Były to: "Amor" 1978 - obraz nałożenia się indywidualnego procesu, procesu wchodzenia w męskość na historyczne doświadczenie wojny i "Powrót" 1980 - film chyba bardziej nacechowany autobiograficznie, mówiący o niemożliwości ucieczki przed akceptacją samego siebie. Te jednozdaniowe komentarze to oczywiście ogromne uproszczenie, mające na celu jedynie zarysowanie obszarów, filmowej penetracji bohatera tej notki.

A Mrozek prywatnie? Nieśmiały, skryty w sobie, broniący prywatności, nie lubiący rozgłosu (podczas ostatniego pobytu pisarza w kraju, w czerwcu tego roku, jego konferencja prasowa trwała 28 minut), do rozmowy z odbiorcą wysyłający swe dzieło. Do przyjęcia takiej postawy zmusiła go, forma kultury masowej, której nie akceptuje nazywając ją "kulturą wideoklipów".

Wierzy jednak, że rozsądek i naturalne zachowanie widza dążącego do ładu i syntezy niedługo zwyciężą. Pomimo tego jeżeli chodzi o popularność za granicą to z żyjących pisarzy Mrozek może się równać jedynie z Miłoszem. Jest stawiany, pomimo oczywistych odrębności w jednym szeregu z "ojcami" teatru absurdu S. Beckettem i E. Jonesco.

Odbiór dramatów Mrożka w kraju wiązał się najczęściej z szerokim oddźwiękiem społecznym, prawie zawsze nacechowanym emocjonalnie. Wystarczy wspomnieć "publiczne obrzucanie się Edkiem" po premierze "Tanga" (1965 rok), czy dyskusję w prasie, gdy na scenie pojawili się "Emigranci" (1975 rok). Do tak żywej percepcji jego sztuk przyczynia się niewątpliwie słynna mrożkowska drwina z narodowych świętości, chociażby z mitu romantyzmu. On po prostu wie z czego się śmiać, w jakim celu i jak to robić. I tego możemy się od niego uczyć.

MAREK KOŁDRAS

NAPISALI DO BIM-u:

- Ryszard Bogusz z Wierchosławic
- Dariusz Dzierwa z Brzeska
- Marian Chuchrowski z Mikołajowic

Telefonowali nasi czytelnicy z Brzeska i okolic gratulując pomysłu.

Napisali o BIM:

- Gazeta Krakowska
- Temi
- Tarnowskie Echo
- Wieści

Wszystkim dziękujemy że nas zauważyli, wsparli duchem i pomocą dostarczając cennych uwag i materiałów, które z pewnością wykorzystamy.

REDAKCJA

NIE WPADAJMY W PANIKĘ!

z dyrektorem Banku Spółdzielczego w Borzęcinie Józefem Boracą
i główną księgową tegoż banku Danutą Kopacz rozmawia Tomasz Biel.

T.B.: Jak Państwo skomentujecie informacje o bankructwie Waszego banku.

J.B.: Mówienie o bankructwie banku w tym momencie jest rzeczą niepoważną i to mnie śmieszy.

D.K.: Na dzień 31 października bank wykazał zysk około 400 mln. zł, posiadamy aktualnie środki na rachunku bieżącym w BGŻ Tarnów. Rozliczenia są przeprowadzane na bieżąco. Ani jeden klient nie odszedł od nas z kwitkiem i wszyscy zgłaszający się do naszego banku są załatwiani na bieżąco.

T.B.: A jeżeli ktoś chciałby wybrać pieniądze?

D.K.: W każdej chwili i w każdym dniu i momencie od godziny 8.00 do 17.00 może to zrobić.

J.B.: Często jednak bywa tak, że pieniądze znajdują się w Borzęcinie lub Brzesku, ewentualnie w Tarnowie i trzeba je przewieźć. Tej operacji nie może wykonać jedna osoba ponieważ obowiązują nas pewne przepisy bankowe i często bywa, że klient na wypłatę pieniędzy musi poczekać 2 lub 3 godziny, jeżeli chodzi o większe sumy.

T.B.: Czy prawdą jest, że bank miał przedstawić w NBP program naprawczy?

J.B.: Ze strony NBP były uwagi odnośnie straty, jaką bank rzekomo osiągnął. Po dwóch zdaniach rozmowy zostało to wyjaśnione. NBP błędnie odczytał myślnik jako minus i w związku z tym wynikło małe nieporozumienie.

T.B.: Czyli sytuacja banku jest stabilna?

J.B.: Na koniec miesiąca września mieliśmy 1,5 mld zysku. Błędnie zostało to odczytane w NBP jako 1,5 mld straty. Teraz opracowujemy plany, ale nie naprawcze, lecz takie, które wymagane są przy ubieganiu się przez bank o przyznanie środków z innych źródeł i jesteśmy zobowiązani przedstawić business-plan jak każde przedsiębiorstwo.

T.B.: Zauważyć można, że bank zamienił się w olbrzymi sklep.

J.B.: Tak. Uważamy, że lepiej pokryjemy swoje wierzytelności z tytułu pewnych należności, pomijając komornika. Mamy przygotowanych do takich działań ludzi, którzy są specjalistami w zakresie windykacji i dlatego mamy dać zarobić komornikowi przy ściąganiu trudnych kredytów.

T.B.: Czy można wiedzieć skąd są te towary?

J.B.: Towary, które sprzedajemy pochodzą z różnych firm.

T.B.: Ich nazw Pan nie ujawni?

J.B.: Nie. Niestety, jest to tajemnica bankowa.

T.B.: Czy jest prawdą, że największym dłużnikiem BS w Borzęcinie jest "Budomex"?

J.B.: Mogę powiedzieć Panu z całą stanowczością, że nie.

T.B.: Co może Pan powiedzieć na temat sytuacji w BS Tuchów i Szczurowa?

J.B.: Kilka tygodni temu w prasie ukazał się komunikat informujący o tym, że około 500 banków spółdzielczych w Polsce powinno ulec likwidacji w ciągu najbliższych dwóch lat.

T.B.: I jest to Pana komentarz?

J.B.: Tak. Banki Spółdzielcze są małymi, ale solidnymi instytucjami. Nasz bank posiada 3 mld. kapitału zakładowego i chyba nie jest to mała kwota.

T.B.: Czym może Pan uspokoić tych wszystkich, którzy mają w Pana banku pieniądze?

J.B.: Nie mogę uspokoić. Do ludzi nie docierają argumenty. Ludzie bardziej wierzą plotkom i za nimi idą. Nie przekonuje ich nawet gwarancja Skarbu Państwa.

T.B.: Dziękuję za rozmowę.

* * *

Autor nieoficjalnie dowiedział się z kół zbliżonych do Banku Spółdzielczego w Borzęcinie, że towary, które sprzedaje borzęciński bank pochodzą z hurtowni i sklepów brzeskiej firmy "Budomex". Jest to niebywała okazja do zakupienia sprzętu AGD i RTV, oraz innych drobiazgów, ponieważ bank oferuje sprzedaż tych towarów po cenach ze znaczną obniżką.

rozmawiał **TOMASZ BIEL**

NA PYTANIA, problemy, wątpliwości związane z:
- uzależnieniem alkoholowym, jego nadużywaniem;

ODPOWIE. PORADZI I WYTLUMACZY

KLUB ABSTYNENTÓW "SZANSA"

32-800 Brzesko, ul. Kościuszki 12, skr. pocztowa 83

CZYNNY CODZIENNIE

telefon: 313-15

(oprócz niedziel i świąt w godz. 17.00 - 21.00)

EKOLOGIA * PORADY ZDROWOTNE * EKOLOGIA

*"Szlachetne zdrowie nikt się nie dowie
jako smakujesz aż się zepsujesz"*

Jan Kochanowski

Zioła towarzyszą ludziom od najdawniejszych czasów. Nie wiadomo czy to za sprawą instynktu, czy obserwacji świata zwierzęcego czy może przypadkiem człowiek jaskiniowy stwierdził, że jakaś trawka, czy jagoda "dobrze robi" na pewne dolegliwości. Dzisiaj po latach zachwytu nad chemoterapią, antybiotykami, syntetycznymi hormonami i cytotoksykami wracają zioła. Chemia leczy i ... szkodzi. Zioła tylko leczą. Jednakże skuteczność stosowania tych specyfików zależy od wczesnego rozpoczęcia leczenia, systematycznego stosowania i wiary w ich skuteczność. Nie jest też obojętne gdzie, kiedy i przez kogo było dane ziele zbierać. Jeżeli chodzi o miejsce zbierania to oczywiście, że wszystkie skażone tereny jak rowy przydrożne, wysypiska śmieci itp. są wykluczone. Czas zbierania jest też bardzo ważny. Musi to być nie tylko odpowiednia pora roku, ale i odpowiednia pora dnia i pogoda. Np. kwiat słonecznika należy zrywać tylko ranem, z buzu czarnego w godzinach południowych. A do zbierania i przyrządzania ziół najlepiej nadają się kobiety, gdyż ich ręce umieją "wyczuć ziele". Listopad to czas przykryj jesieni kiedy należy przeprosić się z ziołami żeby uchronić się od zaziębień, katarów, bólów reumatycznych itp. Prosta, a bardzo skuteczną mieszankę można przyrządzić z następujących ziół: Kwiat lipy - 30g, Kwiat buzu czarnego - 10g, Kwiat słonecznika - 10g, Owoc dzikiej róży - 50g, Kora wierzby - 30g, Anyżek - 10g

Zioła należy dobrze wymieszać w torbie papierowej (proporcje można zwiększyć) i brać jedną łyżkę na szklankę wrzątku, ale nie gotować! Po 30 minutach przecedzić i pić powoli rano i wieczorem. Dobrze jest jeszcze przed snem przegryźć sobie ząbek czosnku. Ponieważ na jarzębinie wiszą jeszcze czerwone korale a po pierwszych przymrozkach stały się słodsze, proponuję przyrządzić z nich konfiturę bogatą w witaminę C. Dobrze oczyszczone owoce jarzębiny wrzucić do wrzącego syropu cukrowego i gotować miesiąc przez ok. 20 minut, uważając żeby nie podnosić zbyt mocno temperatury wrzenia. Przenieść do wyparzonych słoiczków i szczelnie zamknąć. Podobnie przyrządzamy konfiturę z marchwii (krajemy w plasterki lub w gwiazdki) - doskonała dla dzieci i dekoracji ciast.

Ciotka Odetta

NIE BÓJMY SIĘ AIDS

AIDS jest chorobą, która może spotkać każdego człowieka, mężczyznę i kobietę, bogatego i biednego, dorosłego i młodego oraz ludzi wszystkich ras. Wirus, który powoduje AIDS przenosi się w czasie ryzykownych zachowań tj. tych zachowań, które niosą ryzyko przeniesienia wirusa (współżycie seksualne, branie narkotyków). Rozmowa o AIDS jest dla wielu z nas bardzo trudna. By zrozumieć jak uchronić się przed zakażeniem należy nie pozostawiać chorych ludzi samych sobie ale trzeba i należy im pomagać. AIDS, czyli zespół nabytego upośledzenia odporności wywołany przez wirus HIV. Wirus ten można się zarazić przez:- kontakt seksualny z zakażoną osobą

- wprowadzenie do organizmu zakażonej krwi (infekcja)

Poza tym zakażona matka może urodzić zakażone dziecko. Po wnikięciu do organizmu człowieka wirus HIV atakuje białe ciała krwi (limfocyty), które odgrywają kluczową rolę w układzie odpornościowym organizmu. Objawy chorobowe rozwijają się w miarę załamania sił obronnych organizmu. Jest to początek AIDS. Człowiek staje się bezbronny wobec wielu drobnoustrojów - zwykły wirus powodujący katar może być wielkim niebezpieczeństwem. **AL E NIE BÓJMY SIĘ AIDS** gdyż: **NIE JEST NIEBEZPIECZEŃSTWEM:** przebywanie w tym samym pomieszczeniu i oddychanie tym samym powietrzem co chory, podanie ręki choremu na AIDS, picie i jedzenie z tych samych naczyń, korzystanie z tych samych sztućców, jedzenie posiłków przygotowanych przez chorych, korzystanie z tych samych urządzeń sanitarnych, pływanie, toalet publicznych, korzystanie ze środków komunikacji, kichanie, kasłanie osoby zakażonej lub chorej, żadne zwierzęta nie mogą być nosicielami wirusa HIV, komary i inne owady nie przenoszą zakażenia od nosicieli HIV i chorych na AIDS na ludzi zdrowych.

ciąg dalszy na stronie 13

Szansa - może i dla Ciebie

"Szansa" - to nazwa Klubu Abstynentów w Brzesku.

Pomysł założenia klubu powstał 8 lat temu, ale ze względu na brak lokalu oraz grupy inicjatywnej klub nie prowadził oficjalnej działalności. Dopiero jesienią 1991 roku powstał pierwszy Klub Abstynentów na Ziemi Brzeskiej.

Klub otworzyli ludzie uzależnieni od alkoholu, którzy zadeklarowali swoją abstynencję i poddali się różnym formom leczenia. Pierwsze spotkania klubu odbywały się w sali katechetycznej, udostępnionej przez diekana parafii ks. Zygmunta Bochenka. Następnie klub przeniósł się do lokalu wynajętego przez pana Władysława Brożka. Pieniądze na odpłatne czynszu za lokal oraz gospodarza klubu przekazał pełnomocnik wojewody do spraw przeciwalkoholowych, pan Antoni Marcke. Następnie Zarząd Klubu wynajął lokal zaproponowany przez burmistrza, pana Pikulę. Mieszkanie to - przy ulicy Kościuszki 12 zostało starannie odnowione przez członków klubu.

Klub Abstynentów mieści się w trzech pomieszczeniach: przedpokoju, sali z bufetem i sali wykładowej. Meble do bufetu zostały kupione za pierwszy 1 mln. złotych, które dostał od ks. Z. Bochenka.

Każdy, kto przychodzi do klubu, musi przyznać się przed samym sobą że jest chory i chce się leczyć. Jest to trudna decyzja, o czym świadczy fakt, że wiele osób uzależnionych, przychodzi do klubu, ale bardzo mało zostaje jego członkami. Dlatego, Klub Abstynentów liczy przede wszystkim na rodziny alkoholików; na ich żony, matki, dzieci. To one najskuteczniej umieją przekonać swoich bliskich o konieczności leczenia.

Klub proponuje uzależnionym od alkoholu zawsze trzy metody leczenia: jest to leczenie ambulatoryjne, leczenie szpitalne, zamknięte, kontakt z grupą Anonimowych Alkoholików. Oprócz tych trzech rozwiązań klub organizuje zajęcia terapeutyczne, które często prowadzi Pani mgr M. Kociołek, Pan Skunek, psycholog - p. Moskal i psychiatra - Pan W. Chmylak.

W klubie odbywają się także spotkania towarzyskie, jak: przyjęcia urodzinowe, gra w brydża, szachy, organizowane są wycieczki, ogniska. W taki sposób klub pragnie nauczyć swoich członków iż można żyć i bawić się bez alkoholu.

Na ścianie, w największej sali wisi na ogromnej tablicy hasło:

"Kto stracił pieniądze - nic nie stracił

Kto stracił zdrowie - stracił połowę

Kto stracił odwagę - stracił wszystko

Przyznaliśmy się, że jesteśmy bezzilni

wobec alkoholu i odważyliśmy się żyć bez niego."

Każdy, kto nadużywa alkoholu jest chory, czego nie można bagatelizować. Leczenie takich ludzi jest konieczne i konieczne jest także leczenie rodziny alkoholika, ponieważ ona też jest chora.

Klub Abstynentów zaprasza do siebie wszystkich tych, którzy zdają sobie sprawę ze szkodliwości alkoholu i tragicznych skutków nadużywania go i dlatego chcą się leczyć.

W Klubie Abstynentów "Szansa" czynny jest Telefon Informacyjno-Doradczy nr. 313-15 od 9.00 do 11.00 i od 17.00 do 21.00 w dniach pracy Klubu.

Adres: 32-800 Brzesko, ul. Kościuszki 12.

AGNIESZKA SZEWCZYK

A jednak czytamy!

W ciągu ostatnich dwóch lat książka stała się towarem bardzo droгим, mimalże luksusowym. Bywają tacy, którzy komentując ten fakt twierdzą, iż upadł kolejny mit, mówiący, że "książka jest dla każdego". To, że kupując ją dzisiaj najczęściej płacimy wszystkie koszty związane z prawem autorskim, jej produkcją, transportem, itp. wpłynęło także na formę książki. Efektowna, często nawet efekciarska, kolorowa oprawa, złotawo czy srebrzyście lśniąca litery - to stały repertuar środków, za pomocą których wydawcy starają się przyciągnąć odbiorcę. Z tymi zmianami wiąże się ograniczenie liczby tytułów na księgarskich stołach. Nie należy się dziwić, że oferta księgarń jest raczej uboga, sprowadzają one towar, który najłatwiej mogą sprzedać, a o tym decyduje już kupujący czyli my - odwiedzający czasami którąś z trzech brzeskich księgarń.

Co robić w tej sytuacji aby nie stracić kontaktu z książką? Już w roku 1747 bracia Załuscy odkryli jak radzić sobie z tym problemem, przemianowując własną bibliotekę prywatną w pierwszą w Europie bibliotekę publiczną. Metoda przyjęła się i sprawdza do dziś.

W Brzesku znajdują się dwie ogólnodostępne biblioteki, w których każdy może pożyczyć książkę, bądź skorzystać z niej na miejscu. 120 tys. książek znajduje się w księgozbiorze większej z nich - Miejskiej Biblioteki Publicznej istniejącej od 1946 r. Placówka posiada dwa oddziały w mieście (dla dorosłych i dzieci) i pięć filii na wsiach. Najstarsze z nich istnieją od 1947 r. w Szczepanowie i Okocimiu, później powstały oddziały w: Jadownikach, Jasieniu i Porębie Spytowskiej.

Biblioteka Publiczna jest obecnie finansowana przez Samorząd Miejski, który w tym roku przeznaczył na jej potrzeby 760 mln. zł. Po opłaceniu kosztów związanych z utrzymaniem placówek podległych Bibliotece (opał, energia elektryczna, sprzątanie, wypłaty dla pracowników), pozostało z tej kwoty 109 mln. 800 tys. na zakup książek. Na ten sam cel 10 mln. zł. dołożyła Biblioteka Wojewódzka. Aby jednak zaspokoić potrzeby w tej dziedzinie, należałoby kupić książek za 210 mln. zł. Zakupów dokonuje Biblioteka najczęściej w Domu Książki przy Rynku w Brzesku i w księgarniach tarnowskich.

Niedawno, co prawda na krótko, ale jednak, został rozwiązany problem ciasnoty lokalu poprzez zamontowanie nadstawek nad regały, które sfinansowała extra Rada Miasta. Aktualnie 4605 brzeskich czytelników może korzystać z około 60 tys. pozycji - bo taka część księgozbioru znajduje się w mieście - wypożyczając trzy z nich na okres jednego miesiąca.

W październiku odwiedziło placówkę brzeską ponad 1700 osób porzycząc około 4 tys. książek. Przy czym widać wyraźną tendencję do zwiększania liczby nie tyle czytelników co wypożyczeń. W trzecim kwartale tego roku była ona o 4 tys. wyższa niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Na miejscu znajduje się również kserokopiarka, na której płacąc 500 zł za kartkę formatu A4 można kopiować materiały udostępnione jedynie w czytelni.

Do Biblioteki Publicznej można przyjść w godzinach od 8.00 do 18.00 przez 6 dni w tygodniu (w soboty pełnione są dyżury).

ciąg dalszy w następnym numerze

PAMIĘCI - PREMIERA RZĄDU RP Z OKOCIMIA

(ciąg dalszy ze strony 4)

Z kolei wybory do sejmu i senatu z listopada 1922 roku jak opisuje Wincenty Witos: *"Tak w okresie przedwyborczym jak i w czasie samych wyborów panował zupełny spokój i swoboda, gdyż rząd profesora Nowaka zachował się zupełnie bezstronnie, nie ujawniając żadnych tendencji, nie stosując nigdzie najmniejszego nacisku"*. Potwierdzają tę opinię historycy, określając wybory z listopada 1922 r. jako najrzetelniejsze i najwiarygodniejsze w całym dwudziestolecu. Wybór prezydenta Rzeczypospolitej - Gabriela Narutowicza był aktem nie mniej ważnym chociaż tragiczna w działalności rządu Juliana Nowaka.

Współpraca z Wincentym Witosem zaowocowała w późniejszym jego życiu politycznym. Witos, były premier Rządu Obrony Narodowej docenił nieprzeciętne zdolności syna rolnika z pobliskiego Okocimia. Wszak Wierzchosławice i Okocim urosły do rangi symboli. Z tych wsi wyszli na świat synowie chłopscy, którym przyszło dostąpić zaszczytu wszelkich zaszczytów, łącznie z prezesurą Rady Ministrów.

Bliskie kontakty i zaufanie jakim obdarzył Juliana Nowak Wincenty Witos doprowadziły do współpracy z Polskim Stronnictwem Ludowym "Piast" z ramienia, którego w latach 1922-1927 był senatorem z województwa lwowskiego.

Oprócz wyżej wymienionych zainteresowań i pracy dla dobra państwa polskiego - interesował się sztuką i był zaprzyjaźniony ze Stanisławem Wyspiańskim i Jackiem Malczewskim, którzy jego pomocy materialnej zawdzięczają wiele.

Zmarł 7 listopada 1946 roku w Krakowie. Grób tego znakomitego uczonego, dobrego organizatora i polityka znajduje się na cmentarzu Rakowickim w Krakowie w pasie 15 blisko kaplicy. Jak napisał profesor Aleksander Krawczuk w "Opowieściach o zmarłych" (Cmentarz Rakowicki - Kraków 1987 str. 139): *"Nie minęło jeszcze 40 lat od jego śmierci, a już imię wydaje się odchodzić w niepamięć społeczną - poza kręgiem specjalistów. A przecież należał do tych, którym zawdzięczamy wiele, dzieła zaś jego pracowitego życia wciąż są wśród nas obecne. Tacy jak Julian Nowak tworzą rangę, wielkość i kształt narodu"*.

Dobrze by było - aby tą wybitną postać uwiecznić w Brzesku i Okocimiu. Komisji Kultury Rady Miejskiej w Brzesku sugeruję najbliższe posiedzenie poświęcić tej ważnej sprawie.

Redakcja BIM na bieżąco będzie informować o ewentualnych postępkach.

JAN GWIZDAŁA

DRUKARNIA

PRINTGRAPH

Brzesko, ul. Mickiewicza 19, tel/fax (0-192) 307-50

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU:

* etykiet * folderów * plakatów * afiszy *
* naklejek * papierów firmowych * i innych *

W KRÓTKICH TERMINACH
I PO NAJNIŻSZYCH CENACH !!!

Aby do wiosny (piłkarskiej)

Zakończyła się jesienna runda rozgrywek piłkarskich. Nas najbardziej interesowały występy drużyn z naszego regionu. I drużyna OKS-u grała w III lidze Małopolskiej. Gdyby przed rozpoczęciem rozgrywek ktoś powiedział, że ta drużyna grająca drugi sezon w III zajmie po pierwszej rundzie 3 miejsce, długi okres czasu liderujące, uznano by go za niespełna rozum. Piłkarze "Okocimskiego" zdobyli 24 punkty w 10 zwycięskich i 4 remisowych meczach. Przegrali tylko 3 spotkania z Cracovią i Kamaxem na wyjeździe po 0:1 oraz Unią Tarnów 1:2 na własnym stadionie. Już w tej chwili trwają spekulacje co do szans awansu drużyny do II ligi. Życząc piłkarzom jak najlepiej, nie wydaje się to możliwe, jak powiedział trener St. Zapalski jest to "drużyna walki", która może wygrać z każdym i każdym przegrać. Należałoby zdecydowanie wzmocnić drużynę, a więc sprawa transferów - czy OKS na to stać? Absolutnie nie. Wydaje się, że bezpieczne miejsce w środku trzecioligowej tabeli będzie zadawalające dla wszystkich. Jadowniczanka występuje w klasie międzyokręgowej i po rundzie jesiennej znajduje się na 14 miejscu, co trudno uznać za wynik zadawalający. Zespół ten walczyć będzie o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek, wydaje się to możliwe, gdyż w ostatnim meczu Jadowniczanka pokonała zdecydowanego lidera Dalin u siebie 2:1. W sumie zespół zdobył w 15 meczach 10 punktów.

Rezerwa OKS-Okocimski II gra w klasie okręgowej i zdobył w rundzie jesiennej 9 punktów w 15 spotkaniach, co wydaje się dużo poniżej potencjalnych możliwości.

Juniorzy Okocimskiego grają w klasie międzyokręgowej, co można też przetłumaczyć jako grupa (jedna z ośmiu) pierwszej ligi państwowej. W 11 meczach zdobyli zaledwie 3 punkty i wydaje się, że trudno będzie utrzymać się na tym szczeblu rozgrywek. Jak widać zdecydowanie na plus wybija się postawa piłkarzy I drużyny Okocimskiego. Trenerem zespołu jest St. Zapalski, a drużyna gra w składzie: M. Holocher, M. Kotarba, W. Opazda, D. Bojdo, J. Salamon, T. Stachura, K. Chlewski, M. Marek, B. Foszcz, P. Klich, M. Kozub, S. Sroczyński, R. Policht, T. Trestka, T. Mikuliński, A. Mleczko, B. Szot.

Należy życzyć wszystkim piłkarzom naszego rejonu aby solidnie przygotowali się do rundy wiosennej i podsumowanie całego sezonu piłkarskiego wypadło jeszcze okazalej niż po rundzie jesiennej.

1. Cracovia	17-27	11-5-1	27-10
2. Unia Tarnów	17-24	10-4-3	32-20
3. Okocimski B-ko	17-24	10-4-3	27-16
4. Wawel Kraków	17-22	8-6-3	28-18
5. Zolmer Rzeszów	17-21	8-5-4	30-13
6. Sandecja N. Sącz	17-21	10-1-6	24-19
7. Garbarnia Kraków	17-20	9-2-5	32-22
8. Kamaz Kańczuga	17-20	8-4-5	21-18
9. Tarnovia Tarnów	17-17	5-7-5	21-21
10. Czuwaj Przemyśl	17-16	7-2-8	25-23
11. Kabel Kraków	17-16	5-6-6	20-21
12. Pogoń Leżajsk	17-15	4-7-6	17-27
13. Czarni Jasło	17-14	4-6-7	15-20
14. JKS Jasło	17-13	4-5-8	18-24
15. Glinik Gorlice	17-10	3-4-10	20-33
16. Stal Sanok	17-10	4-2-11	12-25
17. Stal II Mielec	17-9	4-1-12	18-34
18. Izolator Boguchwała	17-7	2-3-12	9-34

ciąg dalszy w następnym numerze

" KAŻDA NIECH POLSKA BĘDZIE WIELKA "

11 listopada 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Cztery pokolenia czekały na tę chwilę. Dziś, gdy minęła 74 rocznica tego wydarzenia w całym kraju odbywały się z tej okazji patriotyczne manifestacje i uroczystości.

Święto Niepodległości obchodzono uroczystie również w Brzesku. Rozpoczęła go msza w kościele parafialnym. Obecni byli gospodarze miasta, weterani i żołnierze AK, harcerze. Proboszcz parafii ks. Zygmunt Bochenek w swej homilii wskazał na potrzebę rozwijania nowego patriotyzmu. *"Tu nasz dom, za jego pomyślność jesteśmy odpowiedzialni"*.

Następnie zebrani ruszyli pod Grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono kwiaty. Następnie przewodniczący Rady Miasta inż. Tadeusz Babicz złożył hołd poległym.

Dalsza część uroczystości odbywała się w kinie "Bałtyk". Do tradycji niepodległościowej nawiązał burmistrz mgr inż. Lech Pikula. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr. 3 przygotowały wdzięczną inscenizację pt. "Wstań Polsko moja". Z wielkim przejęciem recytowały wiersze i śpiewały m.in. hymn legionistów "My Pierwsza Brygada". Ciekawym pomysłem było nawiązanie do współczesności i przypomnienie "Modlitwy" J. Tuwima:

**Lecz nade wszystko słowem naszym
zmienionym chytrze przez krętaczy
jedynność przywróć i prawdziwość
niech prawo zawsze prawo znaczy
a sprawiedliwość - sprawiedliwość**

Brzeską drogę do niepodległości przedstawił dyrektor Miejskiego Domu Kultury mgr Jan Gwizdała. Przypomniwał on byłych członków Towarzystwa "Sokół" dra J.W. Brzeskiego P. Górskiego, W. Cygę, Albinowskiego i innych. Niewiele wie, że w lipcu 1914 roku zawiązał się w Brzesku Powiatowy Komitet Narodowy. Przewodniczył mu Jan Goetz. Pierwszymi, którzy entuzjastycznie powitali niepodległość byli gimnazjaliści. **"Trzeba spolszczyć Polskę i przywrócić pamięć o tamtych wydarzeniach"** - zakończył Jan Gwizdała.

Ostatnim punktem programu był koncert pianistki Marii Wilczek z Krakowa. Zagrała ona kompozycje Paderewskiego i F. Chopina, z których najbardziej znanym okazał się Mazurek C-dur. Szkoda, że w tej uroczystości uczestniczyło tak niewiele osób. Nie było w ogóle młodzieży. Jeżeli młodych nie nauczy się pewnej wrażliwości nie przetrwamy jako naród. Bo naród bez przeszłości i tradycji ginie. Gdzie byli rodzice? Była piękna pogoda, można było wyjść na spacer. Faktem jest, że była to pora obiadowa. Ale przecież "nie samym chlebem człowiek żyje".

ANNA SKOCZEK

NIE BÓJMY SIĘ AIDS

ciąg dalszy ze strony 11

Badanie testowe wykonane po 3 miesiącach od narażenia na zakażenie można wykonać w każdej Wojewódzkiej Poradni Dermatologicznej.

DANUTA SKIBA
TSSE Brzesko (Oświata Zdrowotna)

SAGA RODU GOETZÓW

Jan II baron Goetz-Okocimski, przemysławiec, działacz polityczny, animator życia kulturalnego i filantrop, urodził się 18 lipca 1864 r. w Okocimiu jako syn właściciela browaru Jana i Albiny z Żiszków. Szkołę realną ukończył w 1882 w Krakowie, po czym w latach 1883-85 studiował na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Wiedeńskiego. Choroba ojca spowodowała przerwanie przez niego studiów i zajęcie stanowiska prokurenta w zakładach okocimskich.

Działalność gospodarcza Goetza przypadła na okres, gdy w Galicji zaczął się w większym stopniu rozwijać przemysł, w tym także spożywczy. Odziedziczony po ojcu browar w Okocimiu pod jego kierownictwem znacznie się rozwinął i unowocześnił. Przed 1914 r. jego produkcja wynosiła 385 hl piwa rocznie, co stawiało browar na pierwszym miejscu w Galicji i jednym z pierwszych w Austro-Węgrzech. W 1912 r. Goetz stał się właścicielem browaru w Krasieczynie k. Przemysła, a w ostatnich miesiącach przed wybuchem I wojny światowej zakupił w okolicach Niska dwa klucze majątków oraz powiększył lokalne gospodarstwo rolne o Porębę Spytkowską, Jasień i Zagórzycę. Równocześnie nabywał lub budował wiele obiektów w większych ośrodkach miejskich np. w Krakowie i Lwowie, które przeznaczał na hurtownie i restauracje.

Z racji posiadania browaru Goetz odgrywał ważną rolę w życiu gospodarczym Galicji. Piastował m.in. funkcję wiceprezesa Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie (1904-07), wiceprezesa Centralnego Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego we Lwowie (przed 1914 r.), prezesa Galicyjskiego Związku Piówarów, prezesa, a następnie prezesa honorowego Związku Przemysłowców w Krakowie (1923-28), prezesa Banku Małopolskiego w Krakowie, prezesa, a później prezesa honorowego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie (1921-30), a także prezesa różnego rodzaju rad nadzorczych.

Równocześnie czynny był jako polityk. Działalność tę rozpoczął z chwilą gdy został członkiem, a następnie w 1897 r. marszałkiem Rady Powiatowej, którą to godność piastował przez dwadzieścia dziewięć lat.

W 1920 r. gdy do granic Polski zbliżała się nawałnica bolszewicka pełnił również funkcję zastępcy przewodniczącego Powiatowego Komitetu Obrony Państwa. W latach 1889-1918 był posłem do Parlamentu Austriackiego, a w latach 1901-18 posłem na Sejm Galicyjski. W 1917 r. został wybrany wiceprezesem, a w rok później prezesem Koła Polskiego w Wiedniu. W czasie trwania działań wojennych, w latach 1915-18 był także członkiem stowarzyszenia La Pologne et la Guerre w Lozannie, zajmującego się akcją propagandową w zachodniej Europie., a w 1918 r. członkiem Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Pełnił także ważne stanowiska na terenie Brzeska i powiatu, m.in. w 1914 r. został wybrany przewodniczącym Powiatowego Komitetu Narodowego, natomiast w 1920 r. zastępcy przewodniczącego Powiatowego Komitetu Obrony Państwa. W odrodzonej Polsce Goetz był posłem do Sejmu (1919-21), a następnie senatorem reprezentującym Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (1928-30).

Prócz działalności politycznej i gospodarczej Goetz wyróżniał się również jako filantrop. To właśnie on wybudował obok browaru osiedle przyfabryczne oraz wielopokojową willę dla dyrektora zakładu, a także założył Kasę Wsparcia Chorych. Szczególną wagę przywiązywał do rozwoju szkolnictwa w Brzesku i okolicy, utrzymując

wybudowaną w latach osiemdziesiątych XIX w. szkołę dla dzieci pracowników browaru, udzielając wsparcia finansowego dla szkoły w Jasieniu, budując w 1912 r. nowy gmach szkoły w Okocimiu wg projektu krakowskiego architekta Teodora Talowskiego oraz budynek szkoły w Porębie Spytkowskiej. Goetz przyczynił się także do założenia brzeskiego Gimnazjum, które do swej śmierci hojnie wspierał, łożąc znaczne kwoty na rozbudowę budynków, wyposażenie, a także na zakup instrumentów muzycznych i sprzętu sportowego. Fundował również liczne stypendia dla wyróżniających się w nauce młodzieży. Z rozwojem oświaty wiązała się również działalność Goetza w Wydziale Towarzystwa popierającego Gimnazjum w Brzesku (przewodniczący), Towarzystwie Gimnazjalnym (prezes) i w Sekcji Szkoły Średniej Wydziału Rady Powiatowej (prezes). W dowód jego olbrzymich zasług dla brzeskiego Gimnazjum, nadano szkole imię barona Jana Goetza. Prócz wyżej wymienionych szkół, dofinansowywał Szkołę Służby Leśnej w Brzesku, która została założona dla austriackich inwalidów wojennych oraz Towarzystwo Gimnastyczno-Strzeleckie "Sokół".

Z pozaszkolnych fundacji Goetza można wymienić budynek teatru, czy też pawilon zabaw w Okocimiu (dzisiejszy Zajazd), który został wybudowany w 1902 r. w stylu zakopiańskim przez architekta E. Wesółowskiego, Ochronkę SS Służebniczek (ok. 1900 r.), plebanię w Porębie Spytkowskiej (1913 r.) oraz wydatną pomoc przy wznoszeniu kościoła parafialnego w Jadownikach (1910 r.), czy też w założeniu Domu Sierot, gdzie znalazły schronienie i opiekę sieroty wojenne powiatu. Ważnym wydarzeniem dla miasta było również ufundowanie w 1916 r. przez tego przemysłowca Tarczy Legionów, zaprojektowanej przez malarza Jana Bukowskiego. Na uwagę zasługuje także ofiarowanie w 1918 r. na cele publiczne pół miliona koron oraz wyekwipowanie w 1920 r. brzeskiego oddziału piechoty.

Ponadto należał Goetz do czołowych mecenasów sztuki. Pałac okocimski - rodowe gniazdo rodzinne, został wzniesiony w 1898 r. z inicjatywy Jana II i jego żony hrabiny Zofii z Sumińskich. Projektantami pełnej rozmachu budowli byli dwaj wiedeńscy architekci: Ferdynand Fellner i Herman Hellmer. W 1909 r. pałac został rozbudowany o część wschodnią, której projektantem był Leopold Simona. W pałacowych wnętrzach została pomieszczona interesująca kolekcja dzieł sztuki, w tym obrazy (m.in. J. Malczewskiego, J. Chelmońskiego, D. Kotowskiego, S. Wyspiańskiego, J. Eysmonta, S. Fabiańskiego, J. i W. Kossaków, T. Popiela) rzeźby, sztychy, arrasy, gobeliny, szkło, porcelana oraz duży zbiór biblioteczny.

Za olbrzymie zasługi na każdym polu swej działalności, został Goetz wyróżniony obywatelstwem honorowym pięciu miast i miasteczek, jak również kilkoma orderami austriackimi, komandorią Orderu Polonia Restituta (1925 r.) oraz tytułem Szambelana Jego Świątobliwości Ojca Św. Piusa XI.

Jan II zmarł 24 kwietnia 1931 r. w Okocimiu, gdzie też został pochowany. Postać tę upamiętniają dwa epitafia w kościele i kaplicy pałacowej w Okocimiu. Na jednym z nich wyryto następującą inskrypcję: *"... Przykładny, wzorowy syn i mąż, najlepszy ojciec, Okocim dzieło ojca swego doprowadził do rozkwitu i potęgi, wstawił imię swoją pracą i prawdą, chodząc w blasku skromności i uczynności. Wierny i zasłużony syn Kościoła i Ojczyzny, nieodżałowany i niezapomniany w pamięci wdzięcznych"*.

JERZY WYCZESANY

Rozkład jazdy linii nr 5 SZPITAL - WOKOWICE
Ważny na dni świąteczne od 28 czerwca 1992 roku

Brzesko Szpital	Plac K. Wlk.	Dworzec PKP	Wokowice Szkoła	Dworzec PKP	Ogródek Jordan.
7.05	7.10	7.15	7.40	6.40	6.45
		8.05	8.50	9.25p	
	10.10p	10.15	11.15	11.50	11.55
12.05	12.10	12.15	13.15	13.45	13.50
14.05	14.10	14.15	14.45	15.05p	16.00
16.10	16.15	16.20	17.10	17.45	
	18.00	18.05	18.30	18.50	18.55
19.25	19.30	19.35	20.15	20.40	zjazd do zajezdni

Rozkład jazdy linii nr 7 BROWAR - BUCZE
ważny na dni robocze od 28 czerwca 1992 roku

Browar	Plac Kazim.	Dworzec PKP	Bucze	Dworzec PKP	Ogródek
5.00x	5.05x	5.10x	5.45x	6.10x	6.20x
6.30x	6.35x	6.40x	7.05x	7.35x	7.45x
8.00x	8.05x	8.10x	8.40x	9.05x	
	9.25x	9.30x	10.00x	10.20xp	11.00x
	11.15x	11.25x	12.00x	12.25x	12.35x
	12.55x	13.05x	13.30x	13.55x	14.05x
14.30x	14.35x	14.40x	15.10x	15.35x	15.45x
15.55x	16.00x	16.10x	16.40x	17.00xp	
17.45x	17.50x	18.00x	18.25x	18.50x	19.00x
19.15x	19.20x	19.30x	20.10x	20.30x	zjazd

Rozkład jazdy linii nr 8 STERKOWIEC - SZPITAL
ważny na dni robocze i święta od 28 czerwca 1992

Sterkowiec	Ogródek Jordan.	Szpital	Plac Kaz.Wlk.
5.10	5.35	5.45	5.50
6.15	6.40	6.50	6.55
7.20	7.45	8.05	8.10
8.40	9.00	9.15	9.20
9.50	10.10	10.15p	11.00
11.25	11.45	12.00	12.05
12.30	12.50	13.05	13.10
13.35	13.55	14.10	14.15
14.45	15.05	15.20	15.25
16.00	16.20	16.35	16.40
17.15	17.35	17.40p	18.35
19.00	19.20	19.35	19.40
20.10	20.30	20.45	20.50
21.10	21.30	21.40	zjazd

Rozkład jazdy linii nr 10 JADOWNIKI - SZPITAL
ważny na dni robocze od 28 czerwca 1992

Jadowniki "Gawroniec"	Ogródek Jordanowski	Brzesko Szpital	Plac Kaz. Wlk.
5.25x	5.40x	5.50x	5.55x
6.20x	6.40x	6.50x	6.55x
7.20x	7.40x	7.50x	7.55x
8.25x	8.40x	9.05x	9.10x
9.30x	9.45x	10.00xp	10.55x
11.20x	11.40x	12.00x	12.10x
12.30x	12.45x	13.00x	13.05x
13.30x	13.45x	14.15x	14.20x
14.40x	15.00x	15.10x	15.20x
15.45x	16.00x	16.15x	16.25x
16.40x	16.55xp		17.35x
17.55x	18.15x	18.25x	18.30x
18.45x	19.05x	19.15x	19.20x
19.45x	20.00x	20.15x	20.20x
20.50x	21.10x	21.20x	21.25x
21.40x			zjazd do zajezdni

Rozkład jazdy linii nr 5 WOKOWICE - SZPITAL
ważny na dni robocze od 28 czerwca 1992 roku.

Brzesko Szpital	Plac K. Wlk.	Dworzec PKP	Sterkowiec PKP	Wokowice Szkoła	Dworzec PKP	Ogródek Jordan.
	5.25x	5.30x		6.05x	6.30x	
	6.40x	6.45x		7.15x	7.40x	
	7.50x	7.55x		8.35x	9.00x	9.05x
10.00xp	10.05x	10.10x		10.55x	11.20x	11.25x
11.45x	11.50x	11.55x		12.50x	13.15x	13.20x
14.15x	14.20x	14.25x		15.00x	15.25x	
	15.40x	15.45x	16.05x	16.25x	16.50xp	
	17.40x	17.45x		18.25x	18.50x	19.00x
19.15x	19.20x	19.25x		20.00x	20.25x	20.30x
20.40x	20.45x	20.50x		21.30x	21.50x	zjazd

Rozkład jazdy linii nr 7 BROWAR - BUCZE
ważny na dni świąteczne od 28 czerwca 1992 roku

Browar	Plac Kaz. Wlk.	Dworzec PKP	Przyborów sklep	Bucze	Dworzec PKP	Ogródek Jordan.
			5.15	5.25	5.45	5.50
6.30	6.35	6.40		7.05	7.35	7.45
8.00	8.05	8.10		8.40	9.05	
	9.25	9.30		10.00	10.20	zjazd
12.50	12.55	13.05		13.30	13.55	14.05
14.30	14.35	14.40		15.10	15.35	15.45
15.55	16.00	16.10		16.40	17.00p	
17.45	17.50	18.00		18.25	18.50	19.00
19.15	19.20	19.30		20.10	20.30	zjazd

Rozkład jazdy linii nr 9 OKOCIM - DWORZEC PKP
ważny na dni robocze od 28 czerwca 1992

Okocim Kamieniec	Dworzec PKP	Plac PKS
		4.40x
5.10x	5.50x	6.00x
6.20x	7.00x	7.05x
7.30x	8.10x	8.20x
9.00x	9.40x	9.50x
10.30x	11.00x	11.40x
12.10x	12.50x	13.00x
13.25x	14.00x	14.05x
14.30x	15.10x	15.20x
16.00x	16.40x	17.30x
18.00x	18.35x	18.45x
19.10x	19.50x	20.55x
21.20x	22.00x	22.10x
22.30x		zjazd do zajezdni

Rozkład jazdy linii nr 12 PRZYBORÓW - OGRÓDEK JORD.
ważny na dni robocze od 28 czerwca 1992

Przyborów	Dworzec PKP	Plac Kaz Wlk.	Dworzec PKP
		4.45x	4.45x
5.00x	5.15x	5.35x	5.40x
6.05x	6.20x	6.40x	6.45x
7.05x	7.25x	7.35x	7.40x
8.10x	8.30xp	9.30x	9.35x
10.00x	10.15x	10.30x	10.35x
11.00x	11.15x	11.30x	11.35x
12.00x	12.15x	12.30x	12.35x
13.15x	13.30x	13.40x	13.45x
14.10x	14.25x	14.40x	14.45x
15.10x	15.25x	15.40x	15.45x
16.10x	16.25xp	17.15x	17.20x
18.05x	18.20x	18.40x	18.45x
19.10x	19.25x	20.10x	20.15x
20.35x	20.50x	21.25x	21.30x
22.00x	22.15x	23.10x	23.15x
23.30x		zjazd do zajezdni	

Ukochana jest drużyna ...

ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Należy zaznaczyć, że w skutek istniejącej sytuacji klub musiał zmienić nazwę na "Robotniczy Klub Sportowy Spółnia Okocim". Lata 1951-55 to spowodowały sytuacją polityczną okres marazmu w działalności klubu.

Nowy okres historii klubu zaczyna się w 1957 r., kiedy następuje powrót do starej nazwy Okocimski Klub Sportowy. Nowym prezesem zostaje dyrektor ZP Rudolf Bogdani. Poziom sportowy znacznie się podnosi, szczególnie siatkarzy, którzy powoli stają się wizytówką klubu.

W 1959 r. przybywa nowa sekcja - jeździec-ka, która przetrwała tylko kilka lat, albowiem utrzymanie jej okazało się znacznie przekraczającym możliwości finansowe klubu. W tym okresie baza sportowa znacznie się poszerza - oddano do użytku budynek klubowy z szatniami, sekretariatem, mieszkaniem dla gospodarza obiektu, oraz 30 miejscami noclegowymi, wyremontowano halę sportową, a także rozpoczęto budowę basenu, który ukończono w 1967 r. Rok później powstają obok basenu korty tenisowe. W latach 60 powstają i upadają sekcje piłki ręcznej, kolarska i turystyczno-kajakowa.

Duże zainteresowanie towarzyszyło piłkarzom ręcznym, do Brzeska przyjeżdżały renomowane zespoły krakowskie jak Wawel, Hutnik i inne. Mimo dobrego poziomu prezentowanego przez drużynę w momencie jak piłka ręczna stała się dyscypliną halową z powodu braku w Brzesku odpowiedniej hali sportowej (brak jej do dzisiaj) sekcja została rozwiązana. Przełom lat 60 i 70-tych to okres kolejnego załamania działalności klubu, coraz mniejsza pomoc ze strony Zakładów Piwowarskich, zmniejszająca się liczba działaczy i zawodników powodują likwidację kolejnych sekcji.

W 1976 r. działacze "Okocimskiego" szukając wsparcia ze strony innych zakładów pracy decydują się na zmianę nazwy klubu na "Międzyzakładowy Klub Sportowy Okocimski". Mimo że liczenie na większe wsparcie ze strony wszystkich brzeskich zakładów zawiodło, to jednak dzięki zawodnikom, trenerom i działaczom udało się nie dopuścić do dalszego upadku klubu, a nawet do podniesienia poziomu sportowego niektórych dyscyplin.

Drużyna piłkarska w sezonie 1981-82 wywalczyła awans do klasy międzywojewódzkiej a siatkarze walczyli o wejście do III ligi.

W latach 80-tych mimo narastającego kryzysu gospodarczego udało się klubowi utrzymać 4 sekcje, które istnieją do dzisiaj.

Oczkiem w głowie Zarządu jest sekcja piłkarska, której zawodnicy w sezonie 1991/92 awansowali do III ligi Małopolskiej, w której spisują się nadspodziewanie dobrze, zajmując miejsce w czołówce tabeli, siatkarze w minionym sezonie walczyli o wejście do II ligi, niestety w decydującym turnieju w Częstochowie przegrali i walczyć będą w Makroregionie Małopolska (odpowiednik III ligi), a tenisiści stołowi z powodzeniem występują w klasie okręgowej.

Klub znajduje się w trudnej sytuacji finansowej - jedynym źródłem dochodów jest prowadzenie działalności gospodarczej (sklep firmowy) i wsparcie przez formy prywatne, które jednak coraz częściej wycofują się ze sponsorowania klubu.

W utrzymaniu obiektów dużą pomoc okazują Okocimskie Zakłady Piwowarskie S.A.

To wszystko jednak za mało w stosunku do potrzeb, na przykład koszt remontu nieczynnego od kilku lat basenu (jedynego kąpieliska w blisko 20-tysięcznym mieście) obliczono na około 5 mld. zł.



Trzeba jednak mieć nadzieję, że wspólnym sumptem zawodników, trenerów, działaczy i sympatyków "Okocimski" wybrnie z kłopotów i przypadająca w przyszłym roku 60-ta rocznica powstania klubu będzie kolejnym impulsem jego dalszego rozwoju dla pożytku mieszkańców miasta i regionu.



RYSZARD CUBER

BIM - Redagują: TOMASZ BIEL, RYSZARD CUBER, JAN GWIZDAŁA, ZOFIA SITARZ, ANNA SKOCZEK, JERZY WYCZESANY.

Adres redakcji: BIM - 32-800 Brzesko, ul. T. Kościuszki 7, tel. 317-03

Skład, łamanie i druk - **PRINTGRAPH** Brzesko ul. Mickiewicza 19 tel/fax: (0-192) 307-50